

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Nr. 7779.

Rok XXVII.

Niedziela 29. maja 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Mobilizacja w Rosji.

Premję 25-cio złotych.

za numer „Wieku Nowego“ z datą „sobota 21 maja“ podjął jeszcze dodatkowo wczoraj

p. Gawlikowski Tadeusz,

handlowiec, zamieszkały przy ul. Słodowej 1. 2, który kupił egzemplarz premijowy w Administracji naszego pisma.

Wyjaśnienie tajemnicy premji numeru wczorajszego w numerze poniedziałkowym.

28 czerwca — koniec roku szkolnego.

Warszawa, 27 maja. (Pat.) Rok w szkołach średnich kończy się w dniu 28 czerwca. Jedynie te szkoły średnie, które przeprowadzają egzamina wstępne systemem lekcyjnym mogą w myśl rozporządzenia Min. oświaty zakończyć lekcje w dniu 21 czerwca. Rozporządzenie Min. oświaty wyznaczające koniec roku szkolnego na dzień 28 czerwca kładzie kres pogłoskom o zamierzonym przez władze szkolne przedłużeniu roku szkolnego z powodu jego rozpoczęcia się z 2 tygodniowym opóźnieniem.

Sowjety szukać będą zbliżenia do Polski.

Berlin, 27 maja. (Pat.) Dzienniki nacjonalistyczne donoszą z Moskwy, że rząd sowjecki ma zamiar rozwinąć ożywioną działalność w polityce zagran., którą działalność rozpoczęła się już wizytą Czerwina u Brianda i Poincarégo.

Jest rzeczą prawdopodobną, jak donosi „Local Anzeiger“, że Rosja podejmie obecnie inicjatywę w rokowaniach polsko-sowjeckich, które dotychczas prowadzone były w sposób czysto akademicki i sowjety spróbują obecnie doprowadzić do zawarcia paktu z Polską.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane, 27 maja. (Pat.) Wczoraj temperatura znowu znacznie się obniżyła. — Przez cały wczorajszy dzień i noc padał śnieg, który pokrył kilkunastocentymetrową warstwą góry i regle. W mieście padał również śnieg przez cały dzień.

Obrazki wyborcze.



Kuchnia agitacyjna P. S. w Warszawie w podwórzu lokalu Komitetu wyborczego. — Grupa pepesowskich cyklistów, przed agitacyjnym wyjazdem na miasto, taksówkę oczekujące na przystrojenie agitacyjnej emblematami i ekran.



Jedno ze skrzydeł 200-metrowego ogonka wyborczego przy ul. Koszykowej w Warszawie.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło“.

Nauki z wyborów warszawskich.

Punkty widzenia. — Lista nr. 25. — Znaczenie zwycięstwa. —
— Głosy unieważnione.

Wybory do Rady miejskiej w Warszawie nie dały właściwie żadnych niespodzianek. Można je rozpatrywać z punktu widzenia

próby sił

i z punktu widzenia znaczenia ich dla samorządu Warszawy. Oczywiście, że znaczenie ogólnie polskie ma przede wszystkim ten pierwszy punkt widzenia. Oto należy stwierdzić, że w poprzednich wyborach stawali w Warszawie do walki wyborczej także demokraci — bez wszelkiego dodatku, a więc

demokracja starego autoramentu, taka, jak ją reprezentował np. u nas Romanowicz. Ci demokraci oczywiście weszli w liczbę dość małą, bo osmiu. Teraz weszły żywioły demokratyczne pod firmą listy nr. 25.

Nie da się zaprzeczyć, że sfery rządowe zmobilizowały swoich zwolenników do walki wyborczej

pod jednym wspólnym hasłem.

Różne i różnolite ugrupowania radykalne, sanacyjne i hipersanacyjne zjednoczyły się wreszcie w liście nr. 25, która nie wykazywała jednak większej spójności ideowej.

Rząd wywierał wpływ a nawet nacisk dość silny na to „sklepienie“. Lista, która tą drogą powstała, ma

więcej cech negatywnych

w programie, — a więc front antynacjonalistyczny i antykomunistyczny — niż pozytywnych. Wprawdzie blok ten występował do walki o samorząd miejski, więc trudno tu żądać programu politycznego, ale właśnie obóz ten większy kładł nacisk raczej na to

stronę swoją ideową, „pomajową“.

Cokolwiek by jednak można powiedzieć o wewnętrznej wartości i spójności tego obozu, to jedno zaznaczyć trzeba, że pomimo sceptycyzmu pp. Rybarskiego (Z. L. N) i Niedziałkowskiego (PPS) — pomimo naigrywania się skrajnych obozów z możliwości konsolidacji obozu demokratycznego — ten obóz się skonsolidował i poszedł zwartą masą do urny wyborczej, osiągając sukces wcale poważny, w każdym razie niespodziewany. To jest niewątpliwe

następstwo przewrotu majowego i jego wpływ na rozwój demokracji polskiej.

Widzimy dziś wszędzie na ziemiach polskich próbę konsolidacji żywiołu demokratycznego pod różnymi hasłami i firmami. Przykład Warszawy może tu dodać otuchy i przekonać, że

wbrew defetyzmowi pewnych kół demokracji i nie „narodowa“ może zyskać poważną ilość głosów przy wyborach.

Jest jeszcze jedna ważna i przykra nauka wyborów warszawskich, tj. głosy unieważnione. Są to głosy w przeważnej ilości — do 60.000 — oddane

demonstracyjnie na kandydatów komunistycznych.

Lista nr. 10 została unieważniona, ale jej zwolennicy na nią głosowali, czynili to dla ostentacji i trzeba to przyznać, że ta ostentacja wypadła dość okazale. Gdyby lista nr. 10 nie została unieważniona, do Rady miejskiej weszłoby około 20 komunistów. To jest

niebezpieczeństwo bardzo poważne i groźne,

na które zamykać oczu nie wolno. Trzeba sobie z tego jasno zdać sprawę... bo metoda unieważniania list stale nie będzie można operować.

Uporządkowanie wymiaru i poboru podatków komunalnych.

Okólnik ministra Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym zawarto sa wskazówki w doniosłej sprawie ustalania i poboru podatków komunalnych.

Podatki komunalne należy ustalać na każdy rok budżetowy w takiej wysokości, jakiej wymaga oszczędna lecz wydajna gospodarka komunalna, bacząc przytem, aby nie przekraczały one zdolności płatniczej ludności i nie podwajały egzystencji gospodarczej płatników.

Rzecz oczywista, że nawet przy oględnie ustalaniu wysokości podatków zajęć może konieczność stosowania nie tylko w indywidualnych wypadkach, lecz i generalnie odroczeń i ulg w płatności podatków. Wypadki te jednak zachodzić mogą tylko wyjątkowo.

Wszystkie daniny publiczne, które mają być pobrane w danym roku budżetowym, powinny być z reguły uchwalone przed rozpoczęciem tego roku i związki komunalne nie mogą wprowadzać nowych podatków za ubiegły już rok budżetowy na podstawie uchwał powziętych po upływie tego roku.

Daniny, wymierzone prawomocnie, należy po upływie terminów płatności, ściągnać

bez zwłoki przymusowo. O ile jednak załogi podatkowe wywołane są tem, że na ludność nałożono nadmierne ciężary, wzgl. wyznaczono terminy płatności bez liczenia się z właściwościami gospodarstw poszczególnych grup płatników, nie tylko że nie powinno się zbyt rygorystycznie stosować przymusowego ściągania, lecz przeciwnie należy zastosować odpowiednie odroczenia, a nawet ulgi podatkowe, a w każdym razie należy liberalnie stosować przepisy o karach za zwłokę.

Ponieważ wadliwy wymiar i pobór podatków przynosi szkodę zarówno płatnikom, jak związkowi komunalnemu, przeto władze nadzorcze powinny wymagać z całą stanowczością usuwania braków w postępowaniu organów wymiarowych i poborowych związków komunalnych. Z drugiej strony kłase należy nacisk na szybkie załatwianie odwołań przez właściwe władze, gdyż zwłoka z wydaniem decyzji podrywa poczucie praworządności i naraża nieraz płatników na niepowetowane straty, wskutek obowiązku wpłacania wymierzonej daniny publicznej pomimo wniesienia odwołania.

Nigdy nie używając wyłącznie **SIDI** Papier Gazowy **CELLOFIX** Papier Samotnijący Najpewniejsze papiery fotograficzne **KRAFT & STEUDEL** fabryka papierów fotogr. GmbH, Dresden

1901

Z galerji przyjaciół Polski.

Herman Sternbach.

Szukamy często przyjaciół bardzo daleko, gdy oni są tuż obok nas, a świadczą nam wiele dobrego w ukryciu, nazbyt subtelni i delikatni, by dali sami znać o sobie.

Takim dobrym i zasłużonym przyjacielem, wobec którego Polska ma do spłacenia dług wdzięczności niemały, jest Herman Sternbach. Jako stały współpracownik wielu literackich czasopism niemieckich, głównie sławnego miesiecznika berlińskiego „Die Literatur“ (dawniej „Das literarische Echo“) zamieszcza tam od szeregu lat listy z Polski (Polnische Briefe). Jego charakterystyki o twórczości Kasprowieza, Żeromskiego, Reymonta, Tetmajera, Sieroszewskiego, należą do najlepszych, jakie ukazały się zagranicą, o naszych wielkich pisarzach. Tłumacz francuski „Chłopów“ Reymonta, wielki miłośnik literatury polskiej, profesor uniwersytetu w Berkley, Franek L. Schoell, po przeczytaniu w czasopiśmie „Die Literatur“ jego essayów o Żeromskim i Reymencie, napisał do Sternbacha list entuzjastyczny, zapewniając go o swem gorącym uznaniu i koleżeńskiej przyjaźni.

Czasopismo „Die Literatur“ zajmuje w europejskim świecie literackim miejsce pierwszorzędne i cenione jest bardzo daleko poza granicami Niemiec. Wybitni krytycy francuscy, angielscy i amerykańscy informują się w tem czasopiśmie o ruchu umysłowym w Europie środkowej i wschodniej. Nie potrzeba więc rozwodzić się szeroko nad tem, jakie znaczenie propagandystyczne dla Polski mają Die polnische Briefe Hermana Sternbacha stale, każdego miesiąca, zamieszczane w „Die Literatur“. Przez tego zamieszcza Herman Sternbach w wychodzącym w Krakowie polskim „Przeglądzie współczesnym“ referaty głosów prasy francuskiej o literaturze polskiej.

To są propagandystyczne zasługi Hermana Sternbacha. A należy także wiedzieć, że ten serdeczny przyjaciel Polski jest wysoko cenionym filologiem, wytwornym essayistą i znakomitym poetą. Piszę po niemiecku, więc, choć żyje w pośród nas bardzo blisko (mieszka w Samborze) mniej u nas w Polsce o nim wiedza, niż zagranicą. Niemcy zaanektowali go jako swojego poety i przyznali mu honorowe miejsce w dziejach najnowszej literatury niemieckiej, nazywając go swoim rodakiem, zamieszkałym w Polsce. Herman Sternbach zaproteutował. Nie jest Niemcem. Opowiada o sobie, że wyszedł z ghetta żydowskiego i szczerze przywiązany jest do ziemi polskiej i literatury polskiej. Chce być Europejczykiem i próbuje budować mosty zgody między narodami. Pracuje nad zbrataniem narodów w duchu i dla ducha.

Demokrata i pacyfista entuzjastyczny, czego dowiódł pracami swemi „Statism und Bürgertum“ („Państwo i obywatele“) oraz „Demokratie und Demokratien“ („Demokracja i demokracje“) głosi równopraw-

nienie wszystkich państw i obywateli bez wyjątku.

Jako poeta posiadł skończenie piękną formę, w której mieści się zawsze treść głęboka, sięgająca szczytów myśli i uczucia.

Z prac jego oryginalnych ogłoszone są dotychczas drukiem „Dunkle Stunden“ (Ciemne godziny) sonety; „Ein Erntelied der Liebe und des Lebens“ („Zniwo miłości i życia“) poezje; „Wenn die Schakale feiern“ („Gdy uczują szakale“) szkice z czasów inwazji rosyjskiej we wschodniej Małopolsce; „Die Sommerfeier“ (Święto lata) powieść liryczna; „Adam der Mensch“ („Adam człowiek“) sonety.

Wielki rozgłos i chwalebne uznanie zdobył sobie Herman Sternbach wolnym przekładem sławnej trójcy starożytnych liryków łacińskich Catullusa, Tibullusa i Propertiusza.

Przekładem epigramów Marcialisa, opatrzonych klasyczną przedmową, w której dowiódł głębokich studiów filologicznych, stanął odrazu w rzędzie najznakomitszych współczesnych tłumaczy autorów starożytnych.

Przekłady te wszystkie wyszły w znanym, wielkim zbiorze klasyków starożytnych „Klassiker des Altertums“ w Berlinie. Krytyka niemiecka, a także francuska oceniła bardzo wysoko te przekłady, podkreślając, że uważa je, a zwłaszcza przekład Marcialisa za najlepszy z całego zbioru przekładów, w którym współpracowali prócz Hermana Sternbacha, najwybitniejsi filologowie i poeci Niemiec.

Obok głębokiej wiedzy i szlachetnego idealizmu charakteryzuje jeszcze Hermana Sternbacha jako człowieka, benedyktyńska niemal pracowitość. Pracuje w ciszy i skupieniu, zdala od jarmarcznej walki o pozycję i znaczenie.

W obywatelskiej liście cywilnej zapisany jest jako profesor gimnazjalny w Samborze, a jego władze przełożone zdają się nie wiedzieć o tem, jakie zasługi ma ten „nauczyciel“.

Gdyby Herman Sternbach, zamiast siedzieć na posadzie nauczyciela gimnazjalnego w Samborze, mieszkał w Niemczech i przyznawał się do obywatelstwa niemieckiego, do tytułu niemieckiego uczonego i niemieckiego poety, danoby mu u nas z racji jego propagandystycznej pracy dla Polski tytuł naszego przyjaciela, a jego odwiedziny we Lwowie stałyby się ewenementem, o którym w szalonych artykułach pisałaby szeroko cała prasa lwowska. Ale ten cichy pracownik i rzetelny przyjaciel Polski nie szuka rozgłosu i nie dopomina się u nas wdzięczności. Wszakże jego praca propagandystyczna dla Polski wypłynęła z poczucia obywatelskiego dla tej ziemi, na której się urodził i żyje. Nie jest u nas obcym.

I dlatego, że nie jest obcym, nie ceni się u nas jego zasług tak, jak na to zasługuje.

Juliusz Piasecki.

Wypadek z motocyklem.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

Ze nie tylko szybko mknące auto, ale nawet mały motocykl może w razie wypadku postawić życie ludzkie pod poważnym znakiem zapytania, świadczy o tem wypadek, który się onegdaj wydarzył na przemyskim placu targowym wieśniakowi Janowi Koprowskiemu z Wapowie. Kiedy ten bowiem zaprzagnawszy konie wyjeżdżał z targowicy na drogę, która go miała powieść ku domowi, nagle chwał motocykl, który bokiem zawadził o wóz, poczem niezatrzymany pomknął dalej. Skutki zdarzenia były jednak fatalne. Z uszkodzonego bowiem w biegu wozu, który skutkiem tego uległ znacznemu uszkodzeniu, wyleciał Kopystyński i dostał się pod koła. Kiedy zatrzymano konie i wyciągnięto go z pod nich, okazało się, że nie tylko stracił przytomność, ale został tak dalece na całym ciele poturbowany, że musiano go odwieźć do szpitala, przy czym stan jego jest bardzo groźny. Za brawurowym właścicielem motocykla policja czyni troskliwe poszukiwania.



Czyste i łagodne,

nawskroś perfumowane, odpowiednie nawet dla najdelikatniejszej cery, jest tylko mydło

ELIDA

SAVON IDEAL

Młodzież szkolna w pogrzebie Słowackiego.

Z kół rodzicielskich z kraju otrzymujemy następujące uwagi:

Zbliża się dzień pogrzebu Juliusza Słowackiego w Krakowie. Niema dwóch zdań, że młodzież szkół z całej Polski winna wziąć w tym pogrzebie jak najliczniejszy udział. Rzecz musi być jednak wcześniej obmyślana i ustalona.

Komitet sprowadzenia zwłok poety winien sam przypilnować w warszawskim Ministerstwie oświaty wydania jaknajrychlejszych odnośnych zarządzeń.

Zwłoki Słowackiego mają przybyć do Krakowa w poniedziałek, 27 czerwca, a pogrzeb ma się odbyć nazajutrz, tj. we wtorek, dnia 28 czerwca. Rozdanie zatem świadectw w szkołach poza Krakowem powinno być chyba nastąpić w sobotę, dnia 25 czerwca, aby młodzież, która zdeklaruje

chęć wyjazdu do Krakowa, mogła w dniu następnym pod opieką nauczycieli ruszyć w drogę i z najdalszych nawet miast Polski na czas przybyć na pogrzeb do Krakowa. Jak wiadomo wszystkie zbiorowe wycieczki młodzieży udają się najlepiej i są najliczniejsze bezpośrednio po zamknięciu roku szkolnego, czego dowodem był imponujący udział młodzieży w urządzonym przed laty w Krakowie obchodzie grunwaldzkim, który się odbył w pierwszych dniach lipca. — Sprawa zniżek kolejowych powinna być załatwiona w formie, jak najdogodniejszej dla młodzieży. Najlepiej, gdyby kasy kolejowe w miejscach wyjazdu były upoważnione do wydawania zdających na pogrzeb grupom wycieczkowym od razu przy wyjeździe biletów zniżkowych.

Niezależnie od wyjazdu delegacji do

Krakowa. młodzież wszystkich szkół w Polsce winna uczcić pamięć poety gremialnie. Najlepiej nadawałby się na to dzień ekshumacji zwłok poety w Paryżu, to wto-

rek, 14 czerwca. W dniu tym powinny się odbyć nabożeństwa szkolne i uroczyste poranki ku czci Słowackiego we wszystkich szkołach w Polsce.

Najgłośniejszy człowiek świata.

JEST NIM OBECNIE LOTNIK LINDBERGH.

(b.) Śmiały lotnik Karol Lindbergh, który przeleciał ponad Atlantykiem, odnosząc wspaniały triumf, jest obecnie najbardziej znanym człowiekiem na obu półkuliach świata. Dzienniki amerykańskie podają szczegółowe opisy jego życia i pierwszych przygotowań do lotu Nowy Jork—Paryż.

Lindbergh jest człowiekiem o niezwyklej odwadze i wytrwałości, która okazywał w czasie dotychczasowej swojej kariery lotniczej. Mimo nieszcześliwego losu, jaki spotkał lotników Nungessera i Coliego, nie tracił nadziei.

— Mam zaufanie — rzekł do znajomych. Jutro będę w Paryżu zdrowszy i cały.

W przeddzień lotu udał się Lindbergh do kinematografu. Położył się spać około północy i wstał około godziny 2 minut 15. Zjadłszy tylko sandwich, udał się o godzinie 3-ej na lotnisko Curtisfield, do hangaru, w którym znajdował się jego samolot. Wnet olbrzymie światła dały znać Nowemu Jorkowi, że Lindbergh odjeżdża do Paryża. Mimo

deszczu, drogi i szosy prowadzące na lotnisko Curtisfield zapelnily się samochodami. W dwie godziny później samochody ciężarowe zawiozły samolot na lotnisko Rooseveltfield. Lindbergh zajął miejsce w samolocie. Publiczność, zgromadzona bardzo licznie, powitała go okrzykami. Przybyli także kapitanowie Byrd i Chamberlain, aby mu powinszować.

— Zobaczmy się w Paryżu. — rzekł.

A potem dodał:

— Wchodzę do przedpokoju śmierci. Jeśli przybędę do Paryża, to znaczy, że zostałem ulaskawiony.

W kołen samolot wzlatuje w górę. Zaczepia o druty telefoniczne, ale udaje mu się po kilku próbach wznieść się na trzy metry w górę.

Kapitan Byrd towarzyszył Lindberghowi na swoim samolocie, potem wrócił na lotnisko i uspokoił zgromadzone tłumy. Lindbergh leciał gładko. Audaces fortuna juvat!

Walka z religią i kościołem w Sowietach.

ŚWIATYNIE PRZEKSZTAŁCONE NA SALE KLUBOWE.

Jak donosi ryski korespondent „Timesa”. Ukraiński Sowiet Komisarzy Ludowych wydał rozkaz zamknięcia całego szeregu rzymsko - katolickich kościołów i cerkwi prawosławnych. Jako pierwsze, pozamykano katolickie kościoły w Rudomiu i Nowo-Aleksandrowsku. Wszystkie pozamykane zamieniono na sale klubowe dla „Komsomo-

in” komunistycznego Związku młodzieży.

Wogóle w tym roku tak w stolicy, jak na prowincji, propaganda antyreligijna wzrasta. Ostatnio uwieczono 50 duchownych prawosławnych, a wśród nich metropolitę Sergiusza, oskarżonego o zarządzanie wyborem patriarchy i zbieranie w tym celu podpisów biskupów.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

— To się pokaże niebawem. Jak się nazywa ten Japończyk?

— Jakoś krótko. Zaraz. Nie, nie pamiętam. Mam zapisane w książce gości.

— Nic przypadkiem Otusawa? Hakari Otusawa?

— Nie, sir. Znacznie krócej.

— Aha. — Mr. Blossom pomyślał w tej chwili, że Otusawa musiał być bardzo przeznorny, skoro za każdym razem zmieniał nazwisko. W tej chwili przyniósł Mr. Richardson ogromny album z fotografiami. Dyrektor otworzył go i skinał na portiera:

— Proszę mi wskazać, do którego z tych panów był podobny Japończyk. Tylko żadnych zmyślań, bo skutki mogą być dla was fatalne. Rozumiecie?

Przerażony człowieczek drżąc ręką chwycił kartę jedną, drugą, trzecią i szepotał cichutko:

— Żaden z tych... żaden. Ani ten... Ani ten...

— Proszę szukać dalej.

Nagle portier zakrzyknął radośnie:

— To ten. Napewno ten, panie dyrektorze. Tylko inaczej był ubrany i miał czarny wasik. Ale twarz ta sama.

Dyrektor zamknął album i zaniósł go przed siedzącą w fotelu Miss Brown.

— Niech mi pani wyszuka Otusawę.

Detektywka po krótkiej chwili wskazała tę samą fotografię. Wówczas Mr. Blossom uśmiechnął się zadowolony i wyciągnął wskazaną odbitkę. Na drugiej stronie odbitki wi-

dniał wypisany drobnym maczkiem krótki życiorys urzędnika ambasady, który nazywał się czasami także Mr. Hakari Otusawa. Potem kazał wyjść portierowi do drugiego pokoju i oczekiwać u dyżurnego inspektora. Sam wydał rozkazy:

— Pani, Miss Brown, weźmie auto i kilku ludzi. Pojedzie pani zaraz na Lexington Avenue i przywiezie mi pani te Mary Teacher oraz jej służbę. W jej mieszkaniu zostawić dwóch agentów, może wpadnie nam w ręce jeszcze jakiś ptaszek. Proszę się załatwić po cichu, bez żadnego zbiegowiska. Mr. Richardson, pan uda się do Hotelu Halley i zbada pan oba pokoje. Ponieważ sąsiadowali ze sobą, więc jest bardzo prawdopodobne, że Japończyk złożył poprzednio wizytę w mieszkaniu sekretarza i przetrząsnął mu rzeczy. Myślę, że znajdzie pan tam jakieś ślady. Czekam was tu niebawem.

Kiedy wyszli oboje, dyrektor snuł w myśli przypuszczalny przebieg wypadków. Rozumował w ten sposób: Blondyn zraniony kulą w parku Tom Raya, pobiegł czempredzej do hotelu, by ostrzedz parę kolegów, że defektywka im włoży na piety i że nie udało mu się jej zamordować. Czempredzej zapukali do sąsiedniego pokoju i wywabili tę Mary Teacher. No, teraz ich mamy pod kluczem.

Drrrii... Drrrii... zadzwieczał gwałtownie telefon. Mr. Blossom z należytą flegmą wziął słuchawkę do ręki, lecz twarz mu spochmurnała:

— Kiedy, Mr. Ray? — wołał do mikrofonu.

— Jakto w samo południe? Przy Piątej Ulicy?

— Dobrze. Bądź pan spokojny. Zaraz tam jadę. — Powiesił słuchawkę i zadzwonił na dyżurnego. Zawołał do wchodzącego:

— Inspektor Pomiferous przyszedł?

— Yes, sir. Przed kwadransem przyszedł.



KREM RALETTE
nieodzowny środek dla utrzymania cery świeżej pozostawiający miły zapach i własności ożywcze.

2070

W sprawie Pałacu Sztuki we Lwowie.

W „Kronice ilustrowanej Wieku Nowego” z dnia 22 maja 1927 zamieściliśmy widok fasady projektowanego gmachu Pałacu Sztuki we Lwowie, podając, że gmach ma stanąć na placu św. Ducha, a projektodawcą jest śp. prof. politechniki Widt.

Obecnie dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że podane przez nas informacje, otrzymane z agencji fotograficznej, są mylne, gdyż gmach ma stanąć na placu Halickim, a projekt gmachu został wykonany przez żyjącego obecnie prof. Politechniki Władysława Sadłowskiego.

— Niech czeka w aucie. Zaraz schodzę. Drrrii... Drrrii... Drrrii — odezwał się znów dzwonek telefonu. Dyrektor chwycił znów słuchawkę:

— Acha Miss Brown... Co? Wyjechała? O szóstej rano? Ha, zwiędziały ptaszki potrzask. Dobrze, niech pani przetrząśnie... Co? Hallo!... Tak. Proszę całą służbę tu przywieźć. Już nie mam czasu.

Zawiesił słuchawkę i szybko wyszedł z gabinetu.

II.

Rzeki ludzkie płynęły wartko.

Time es money. Czas, to więcej niż pieniądz. Utracony majątek odzyskać można przez szczęśliwą spekulację. Stracony czas nie wróci się nigdy. Więc spieszyły tłumy, wytrwale, uparcie, by nie uronić ani ulamka sekundy najcenniejszego dobra — czasu. Tak! Time is more, than money.

A nagle w te rzeki spieszących, wpadły zgraje chłopaków, kolporterów. Sprytni urwisze wskakiwali na stopnie pędzących aut, przebiegali piętra omnibusów, nurkowali w tłumy pieszych, wypływali kawałek dalej, drąc się niemiłosiernie. Każdy z nich inaczej wykrzykiwał tytuł dzisiejszej sensacji:

„Zuchwały napad na Madison Square” — wołali mniej przedsiębiorczy.

„Porwanie siostrzeczki miliardera” — przerażali burżujów inni.

„Śmiałe porwanie w biały dzień w centrum City” — przelicytowywali jeszcze inni. (C. d. n.).

KAWA RIEDLA

Dzieciobójczynie — z nędzy.

Nie mogąc wyżywić czworga dzieci, zamordowała je.

O strasznym wypadku na tle nędzy donoszą z Hamburga: Wdowa po robotniku fabrycznym, Anastazja Vogel, nie mogąc wyżywić czworga małych dzieci, postanowiła je zgładzić ze świata, aby nie patrzeć na męki głodowej śmierci swych maleństw.

W nocy, gdy dzieci poukładały się na spoczynek, zakneblowała im usta i kuchennym nożem poprzecinała ich gardła. Dokonawszy tego potwornego czynu, targnęła się na własne życie, zdolano ją jednak uratować.

Sąsiedzi Anastazji Vogel zeznają zgodnie, iż była wzorowa matka i czyniła nadludzkie wysiłki, aby wyżywić swe dzieci. Nie mogła jednak nigdzie znaleźć pracy, choć usilnie o nią zabiegała.

Wielka awantura.

Zawodowa złodziejka była na ulicy i gryzła w komisariacie.

Stanisławów, w maju.

(jz.) Onegdaj wieczorem spotkali na ulicy Sapieżyńskiej wywiadowcy służby śledczej, Olge Kuryluk, liczącą zaledwie lat 15, a znaną już jako zawodowa złodziejka. Ponieważ miała coś podejrzanego w koszyku, przeto wywiadowcy postanowili przystąpić do rewizji. W tym celu zatrzymali ją, i ujęli za ręce, by ją odprowadzić do Urzędu śledczego. Jednakże Kurylukówna zaczęła krzyczeć gwałtownie i kopać ich nogami, chcąc udaremnić ich czynność. Powstało nackół wielkie zbiegowisko ciekawych, a złodziejka krzyczała dalej przerażenie, aż przy użyciu sił fizycznych zdolano ją odprowadzić na policję.

Tu jednak zaczął się drugi akt awantury. W kancelarii Urzędu jednego zaczęła Kurylukówna tupać nogami i krzyczeć „gwałtu“, a gdy ją odprowadzono do aresztów policyjnych, położyła się na podłodze, nie chcąc iść, poczęła dalej krzyczeć i kopać nogami, a gdy posterunkowy służby śledczej, Skibiński przy pomocy posterunko-

wego Pyca chciał odprowadzić ją do celi, ugryzła go z całej siły w rękę.

Złodziejkę i awanturnicę odstawiono do sądu za kradzież i gwałt publiczny.

Zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich.



Angielski prezydent ministrów Baldwin, opierając się na zgodzie Izby gmin, zerwał stosunki handlowe z Rosją sowiecką i odebrał wszelkie prawa sowieckiej delegacji handlowej. Również, jak wiadomo, zostały zerwane stosunki dyplomatyczne między obu państwami, co w następstwach swoich będzie miało bardzo doniosłe znaczenie. — Rycina nasza przedstawia ang. premjera Baldwina (z prawej strony) i dyplomatycznego przedstawiciela Rosji sow. w Londynie. Rosengoltza, w którego rękach skupiały się nieci szpiegowskiej i wywrotowej, prowadzonej na terytorjum angielskiem.

SCHICHT



Wszyscy muszą wiedzieć.

iz mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzegajcie się falsyfikatów
i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

Aresztowanie fałszerza dolarów.

Stanisławów, w maju.

(jz.) Onegdaj na targu w Kossowie sprzedal Wasyl Pylypiak krowę nieznanemu rolnikowi za 40 dolarów. Zadowolony z rychłego ubicia interesu, udał się wieśniak w drogę powrotną do domu, a wracając, wstąpił jeszcze do pobliskiej restauracji, by pożywić się nieco. Gdy już odehdził, wyjął celem zaplacenja jeden z banknotów otrzymanych ze sprzedaży krowy i wręczył go restauratorowi. Jakież było przerażenie wieśniaka, gdy dowiedział się, że banknot ów jest fałszywy.

W szczególności fałszerz nie liczył bardzo na wybrednie gusta tych, których miał oszukać. Na banknocie jednodolarowym obok jedynki dolepił zgrabnie wycięte „zero“ i w ten niezbyt artystyczny sposób podrobione pieniądze puszczał — jako dziesięciodolarówki.

Dotknięty do żywego stratą, zawiadomił wieśniak policję, która przeprowadziwszy natychmiast dochodzenia, ujęła sprawcę w osobie Munczeka Bergmana Szymona i oładziła go w aresztach sądu powiatowego w Kutach.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że pomysłowy fałszerz od dłuższego już czasu żeruje na targach i w łatwy sposób przeprowadza transakcje, nabierając łatwowiernych... na dolary.



JEDEN RZUT OKA

wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że najsilniejszą i najtrwalszą maszyną do pisania TO wszechświatowej sławy

„REMINGTON“

MODEL 12.

BLOCK-BRUN SP. AKC. Oddział we Lwowie, Piłsudskiego 11. — Tel. 15-55.
Centrala w Warszawie, Hotel Bristol.

215

Odroczenie służby wojskowej.

WAŻNE ORZECZENIE NAJW. TRIBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Jak wiadomo ustawa o powinności wojskowej przewiduje odroczenie służby wojskowej dla poborowych, którzy są jedynymi żywicielami rodzin. Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, w którym komentuje, jak należy rozumieć ten artykuł.

W Nowym Sączu mieszka p. Szymon Wuzbaun, kupiec galanterijny. Wobec podanego wieku właściciela, sklep był prowadzony przez syna młodszego, Adama. Kiedy Adam Wuzbaun powołany był do wojska, ojciec jego wystąpił do starostwa z prośbą o odroczenie służby synowi, jako żywicielowi rodziny. Starostwo prośby nie uwzględniło, wobec czego sprawa przeszła do Województwa, które decyzję starostwa utrzymało w mocy, wychodząc z założenia, iż Szymon Wuzbaun jest człowiekiem zamoż-

nym, może więc w zastępstwie syna przyjąć do sklepu współpracownika płatnego, a wreszcie, że oprócz Adama, jest jeszcze jeden syn i są również córki zamężne.

Decyzję powyższą zaskarżył Szymon Wuzbaun do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na tej zasadzie, że Adam Wuzbaun jest człowiekiem, który istotnie utrzymywał rodzinę, a względne zamożność ojca jest skutkiem pracy syna, że przyjęcie współpracownika obcego na miejsce poborowego nie jest prawnie przewidziane, oraz że starszy brat Adama jest człowiekiem biednym, niezaradnym i mieszka w innym województwie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do tych wywodów i orzeczenie województwa uchylił.

Przez pięć miesięcy żył z trupem!

CHCIAŁ POBIERAĆ PENSJĘ ZMARŁEGO.

(b) Przed kilkoma dniami znaleziono w Londynie w jednym z domów dwa trupy. Jeden trup, w zupełnym rozkładzie, leżał na łóżku. Drugi wisiał na sznurze. Okazało się, że pierwszym jest niejaki p. Belvedere, marynarz, drugim jego syn Upper Belvedere.

Z listu pozostawionego przez właściciela, Upper Belvedera okazuje się, że ojciec jego umarł jeszcze przed 5-ma miesiącami. Syn, chcąc pobierać nadal pensję, jaką otrzymywał jego ojciec jako spensjonowany

marynarz, trzymał trupa jego w domu, udając przed znajomymi, że ojciec jego żyje, ale jest bardzo ciężko chorego. W ten sposób żył z trupem ojca przez 5 miesięcy, przynosząc nawet trupowi dla pozorów różne środki żywności.

Dopiero woń zgnilizny zwróciła uwagę sąsiadów. Upper Belveder, widząc, że nie da się dłużej ukryć śmierci ojca, powiesił się.

„Niewinna“ zabawa zapalnikami powodem pożaru.

DZIECKO CUDEM URATOWANE — SKUTKI ZANIEDBANIA DOZORU NAD DZIECKIEM.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w maju.

Mieszkańcy wsi Czerwonej Woli ad Jarosław zostali 17 bm. zaalarmowani olbrzymią łuną pożaru, powstałego u wdowy Marii Rygowskiej. Mimo energicznej akcji ratowniczej, spłonął doszczętnie dom mieszkalny, stodoła, stajnia oraz inwentarz ży-

wy i martwy. Jak dochodzenia wykazały, pożar spowodowała 5 letnia córeczka Anna, która bawiła się zapalnikami za stajnią. Dziecina istotnie tylko dzięki Opatrzności uratowana została — nie ponosząc śmierci w groźnym żywiole.

Tragiczna śmierć robotnika w Zakopanem.

Karygodna lekkomyślność nadzorca kamieniołomów.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, w maju.

(kap.) Przed kilku tygodniami zdarzył się w kamieniołomach pod Capkami pierwszy tragiczny wypadek — przedwczesny wybuch miny pozbawił wtedy życia jednego z robotników zatrudnionych w kamieniołomach. Powszechnie składano winę na nadzór kamieniołomów, za niedbałość o bez-

pieczeństwo robotników, nie było jednak do statecznych na to dowodów.

W dniu onegdajszym zdarzył się w tych kamieniołomach znów tragiczny wypadek, nie budzący już żadnych wątpliwości co do winy nadzorca kamieniołomów, który przy wycinaniu drzew stosuje niedopuszczalny system podkopywania ziemi pod nimi i

podeinania im korzeni. W ten sposób przygotowane do wycięcia drzewo 8-calowej grubości zostało lekkomyślnie pozostawione przez cały dzień. To też w pewnym momencie, gdy podcięte korzenie nie mogły utrzymać ciężaru drzewa, zważyło się ona w dół na pracujących robotników.

Jeden z nich 20-letni Stanisław Mleczka z Porębki Łuszewskiej (powiat Brzesko), został przygnieciony przed spadłe drzewo, doznając pęknięcia czaszki, a odwieziony do szpitala, zmarł po kilkugodzinnych męczarniach. Dwaj inni robotnicy, Władysław Piech i Sebastian Masior zostali równocześnie lekko poranieni.

Wszczęte energiczne dochodzenia policyjne w celu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych karygodnego niedopatrzienia.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Szczęścia Frania“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. — Występ gościnny Stefana Jaracza.

Pocziwy Franio, który czeka pokornie w przedpokoju życia na swoje szczęście, wzruszał już przed wojną widownie serdecznym sentymentem, pełnym wesołości i smutku. Doskonale bowiem podpatrzył Perzyński wszystkie charakterystyczne jego zalety i wady: złote serce i niedołęstwo, pokorę i żelazny upór. Taka postać, trochę przeszarżowana w jej naiwności, stanowi zawsze ciekawy kontrast, który tak znakomicie zna Perzyński. Historia pocziwego Frania i uwiedzionej panny Heli graniczy niemal z dramatem. Ale zręczny technik teatralny i rasowy humorysta, jakim był i pozostał Perzyński, umie uniknąć tragedii, z łez wycisnąć śmiech, z smutku wesołość. A wszystko to robi sposobem naturalnym, zadziwiająco prostym, cechującym zawsze prawdziwego komediopisarza. Zalety te są żelaznym kapitałem. Stąd, nawet po tylu latach, po tak olbrzymiej przemianie życia etycznego i kulturalnego, komedia Perzyńskiego bawi swoim niewyszukanym humorem i żyje na scenie prawdziwym życiem.

Zwłaszcza, gdy postać Frania stwarza tak doskonały artysta, jak Stefan Jaracz, który wcielił się w nią literalnie bez rezerwy. Podziwiać trzeba siłę głębokiego wczuwania się w kreowaną rolę, jaką wkłada w swoją grę ten świetny artysta. Okazał bowiem, że potrafi nie tylko stworzyć maskę, ale oddać całą duszę. Dusza pocziwego Frania, targana tęsknotami i pragnieniami, raz cicha i pokorna, to znów dumna i buntownicza, przejawiała się w każdym geście i plastycznym modulowaniem słowie. Jeśli prawda jest, jak twierdzą, że aktor to maska, to Stefan Jaracz jest jednym z najwybitniejszych aktorów. Posiada świetną, wyrazistą, każdy, najdrobniejszy wyraz i stan duszy odtwarzającą mimikę i gestykulację. Dzięki temu zdołał porwać widownię w wszystkich scenach głębokiej mimicznej gry, zwłaszcza w doskonałej scenie rozmowy z Lipowskim i otrzymać gorące oklaski przy podniesionej kurtynie. Ta pełna, wysoka artystyczna gra zdobył Stefan Jaracz przebojem publiczność lwowską.

Wspaniałej grze Stefana Jaracza dali się porwać artyści lwowscy, dając piękna i pełną życia całość. Subtelnie wyczuła, pełną wdzięku i uroku, dobrze uchwyconego rozkapryszenia i bezdusznosci postać Heli stworzyła p. Alina Halska, pyszny typ Lipowskiego, naturalny i wierny, dał p. Dobrzański, pięknie i gładko wywiązała się z swoich ról pp. Pillerowa, Rybicka, Kwiatkiewiczowa i Dobrowolski. Publiczność poczuła biesiadę artystyczną i jawiła się wyjątkowo bardzo licznie.

Kazimierz Bukowski.

NADESŁANE.

B. Sekundariusz Szpit. państw. we Lwowie
Dr. JULJUSZ MONIS
 ordynuje w chorobach dróg moczowych
 w TRUSKAWCU, w willi MARJA HELENA,
 od 15. maja. 22993

Zawiadomienie.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że otworzy-
 łem po gruntownym odnowieniu i instalacji ele-
 ktrycznej znany

OGRÓD I KRĘGIELNIE

PRZY ULICY ŁYCZAKOWSKIEJ L. 95.
 Ceny niskie. — Usługa skrzętna. — Z poważaniem
 22971 S. SYGALL.

Zdrowie bogactwo

nabędzie ten, kto jada śniadania, obiady i ko-
 lacje przed „DANZINGIEM“ vis a vis kawiarni
 „LOUVRE“ 22975

w restauracji-mleczarni Lewickiego
 przy ul. 3-go Maja 17.

Kuchnia pod kierownictwem znanego b. kuch-
 mistrza hotelu krakowskiego i George'a. —
 Cennik potraw reklamowy. W abonencie zniżki.

Dr. Scharf - Karlsbad

ALTE WIESE — Dom Nastopil
 ordynuje jak w latach poprzednich. 19534

Blednice

niedokrwistość — usuwa,
 działa wzmacniająco, odżyw-
 czo, podnieca apetyt, nieo-
 cen. środek dla rekonwal.

22

Mra Krzysztoforskiego.

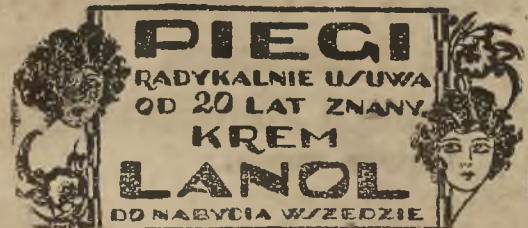
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do-
 sadyca we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.25 zł.,
 pół 2.10. We własnym interesie zadać wyraźnie Mra
 Krzysztoforskiego Wino o chinowo-żelaziste. Labora-
 torjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper

absolw. kliniki dentyst. Uniwersyt., specjalista
 w leczeniu chorób ord. od g. 9-1 i 3-6
 zębów i jamy ust.

PRACOWNIA DENTYSTYCZNO-TECHNICZNA
 UL. AKADEMICKA 24, telefon 26-58.
 NIEZAMOŻNYM USTĘPSTWA. 776



Juvenol

znakomita farba
 na siwe włosy
 działa trwale
 i naturalnie we wszystkich odcie-
 niach i jest bezwarunkowo nieszkod-
 liwa. — ZADAC WSZEDZIE.

Perfumerie d'Orient, Warszawa. 1035

PODZIĘKOWANIE.

22904

Za skuteczne wyleczenie żylaków bez
 operacji w sposób niebolesny, składam na
 tę drogę gorące podziękowanie WPanu Do-
 ktorowi Danielowi Sassowerowi, operatorowi,
 zamieszkałemu we Lwowie, przy ulicy Kołła-
 taja 7.
KAROLINA RELLING.

PREMIERA POTĘŻNEGO DRAMATU DZIEJOWEGO

Ostatnie lata panowania

CARA MIKOŁAJA II.

Ponadto arcywesoła komedia w 3 aktach: BUSTER KEATON w CASINO DE PARIS.

22980

Sprytna złodziejka w kaplicy szpitalnej
w Zakopanem.

(Od naszego korespondenta.)

(kap) W dniu onegdajszym w Szpitalu
 Klimatycznym w Zakopanem zwracała po-
 wszechną uwagę na kurytarzu obecność jak-
 ięś młodej, elegancko ubranej nieznajomej.

Przypuszczano początkowo, że jest to no-
 wa kuracjuszka przybyła do Oddziału sanato-
 ryjnego rannym pociągiem. Niewiele się nią
 zajmowano, ponieważ w tym czasie lekarze
 asystowali przy jakiejś niebezpiecznej opera-
 cji. Nieznajoma, zorientowawszy się w sytu-
 cji, oświadczyła dyżurującej Siostrze, że jest
 przyjaciółką operowanej i prosiła o pozwo-
 lenie pomodlenia się w kapliczce szpitalnej za
 szczęśliwe zakończenie operacji. Siostra chę-
 tnie zaprowadziła nieznajomą do kapliczki, po
 zostawiając ją tam samą. Zapomniano już o
 nieznajomej, aż tu po kilku godzinach zauwa-
 żono w jednym z pokoiów brak pewnej kwoty
 pieniędzy, w innym znów różnych rzeczy
 należących do kuracjuszy. Podejrzanie padło
 natychmiast na nieznajomą a gdy wskutek te-
 go ruszono do kapliczki i tam stwierdzono je-
 szcze brak kosztownej bransolety, która wi-
 siała na łańcuchu w kapliczce. Nie ulegało już
 żadnej wątpliwości, że elegancka nieznajoma
 była sprytną złodziejka.

Policja, powiadomiona o kradzieży, po za-
 poznaniu się z rysopisem podejrzanej wszczę-
 ła energiczne poszukiwania i w ciągu kilku
 godzin nieznajoma poznana mimo przebrania
 się, na ulicy przez wywiadowcę została
 schwytana, a skradzione rzeczy i pieniądze
 odebrano jej. Przy dalszym śledztwie okazało
 się, że jest to niejaka Jadwiga Zofia Porzywiń-
 ska z Piotrkowa, niebezpieczna, zawodowa
 złodziejka, — specjalistka od hoteli. Karana
 już niejednokrotnie za kradzieże, która zale-
 dwie przed kilku dniami opuściła więzienie w
 Nowym Targu, dokąd ją teraz jednak znowu
 oddawiono, oddając do dyspozycji Władz są-
 dowych.

Przy dolegliwościach żołądkowych.

zgađe, braku apetytu, obstrukcji, złemu samopoczuciu,
 drżeniu kończyn, osłabieniu pamięci, szklanka
 naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, działa
 szybko i ożywczo na osłabione trawienie u osób
 w każdym wieku i u każdej płci. Sprawozdania
 lekarskie z krajów podzwrotnikowych chwalą wodę
Franciszka Józefa jako cenny środek domowy prze-
 ciwko czerwonce, jak również przeciw chorobom
 żołądka, występującym na skutek malarji. 2110

Kinematogramy.

KAWIARNIA „ELITE“.

Słowo „elite“ oznacza w języku francu-
 skim: „najprzedniejszy“. Dobór tedy właśnie
 tej nazwy daje każdemu wyraźnie do pozna-
 nia, że kawiarnia, której mam zaszczyt ni-
 niejszy „Kinematogram“ poświęcić — prze-
 znaczona jest tylko dla szczerzego grona
 wybrańców, dla śmietanki towarzyskiej mia-
 sta Lwowa.

Mieści się na piętrze przy ul. Legionów
 i w ciągu dnia możecie tu jako sztamgastów
 oglądać głównie członków cechu rzemieślniczego.
 Nie dziwnego. W dzień jest mianowicie do-
 stęp do kawiarni bardzo utrudniony, tak ca-
 ły chodnik przed kawiarnią, jakoteż i sien
 realności, w której mieści się kawiarnia, za-
 bite są szczerze członkami czarnej gildy i
 li tylko tacy muskularni panowie, jak han-
 dlarze bydła i rzeźnicy, mogą się przebić
 przez zwarty tłum czarnogildzistów.

Handlują tu niewinnym żywym towa-
 rem, który wagonowo skupują na eksport a
 biedne krzesła kawiarniane aż stękają pod
 ciężarem tych gości. Każdy z nich mógłby
 śmiało odstąpić conajmniej 50 kg. swej wła-
 snej żywej wagi i ręce, że nikt nie zauwa-
 żyłby tego drobnostkowego uszczerbku w ich
 tuszy.

Gruntownie zmienia się wygląd kawiarni
 po 10 wiecz. Poczyna tu funkcjonować ka-
 bareto. Czarna gilda pustoszeje i każdy zwy-
 czajny śmiertelnik, nawet nie obdarzony si-
 łą zawodowego bydlębójcy, swobodnie dostać
 się może do wnętrza tej najprzedniejszej ka-
 wiarni.

Publiczność niezmiernie różnorodna. —
 Obok panów rzeźników z ubrylantowanemi
 żonami, z biustem, przypominającym dwa
 potężne harbuzy, obok rajzenderów najro-
 zmaitszych firm i branż, „robiących“ w por-
 celanie, trykotach, maszynach i jedwabach,
 obok subiektów sklepowych i ich pryncypa-
 łów, którzy to ostatni żalą się na „ciasnotę“

pieniężną i tak niepewne czasy, że człowiek,
 dostawszy wezwanie do sędziego śledczego
 Słowikowskiego, nie wie nigdy, czy ma za-
 brać ze sobą do przesłuchania walizkę z bie-
 lizną na trzy tygodnie, czy też na trzy mie-
 siące, widzisz tu przy bardzo wielu stoli-
 kach ludzi, należących do najlepszych sfer
 towarzyskich — adwokatów, inżynierów, dy-
 rektorów banków a nawet profesorów uni-
 wersytetu.

Mile uderzył mnie jeden szczegół a mianowicie miłości i opieki prawdziwie rodzicielskiej. Przy każdym prawie stoliku siedziało bardzo dużo malutkich, często nawet czteroletnich bachorków. Przezorne i troskliwe ich mamusie, siedzące przez cały tydzień w sklepie, handlujące, sprzedające i kupujące, wiedzą dobrze, że prawdziwa opieka rodzicielska nie da się zastąpić płatną opieką służącą. Zabierają tedy swoje dzieciętki tu do kabaretu. Wstępu i tak się za dziecko nie płaci, lepiej jest pod tym względem, niż w tramwaju, gdzie dla bachora, nawet nie mającego metra długości, już się musi kupować bilet. Dzieci mają rozrywkę, a że piosenki są pikantne, to przecież nie nie szkodzi. Dziecko się nigdy w kabarecie nie może zepsuć. Bo albo nie z tego wszystkiego i tak nie rozumie, albo skoro rozumie, to i tak już przepadło. Ze zaś program trwa do godziny drugiej w nocy i że dzieci raz troszeczkę później pójda do łóżka, to nawet lepiej, bo będą za to dłużej spać i nie pobudzą tak wczesnie rodziców.

Dzieci czują się tu bardzo swobodnie, zapoznają się między sobą i wspólnie bawią się w łapanki, chowanki itp. gry towarzyskie. Chować się w kawiarni można świetnie; wła-
 za pod stoły, pod płaszcze w garderobie a uprzejma babcia z toalety pozwala im nawet ukrywać się w ubikacjach, pozostających pod jej opieką. Mamusie zamawiają dla swych pociec mleko, które dzieci piją przez słomkę, tak, jak to widzą u starszych gości. Ostatecznie jest ten sposób picia wobec licznych chorób zakaźnych — bardzo wskazany.

Program jest ściśle koszerne, wszyscy artyści i artystki przemawiają do publiczności wyłącznie w języku żydowskim, kuchnia restauracyjna jest także tak uczciwie koszerne, że nawet rabin mógłby tu śmiało jeść, bez obawy strefnienia się. Publiczność zna na pamięć wszystkie piosenki, które wywodzi słowiczym głosem porządnie starsza blondyna, tak dekoltowana, że obok mego stolika jakieś siedzące dziecko pyta na głos: „Mamo, czego ona się tak rozebrała? Czy idzie teraz do kąpieli?”. Nie dziwnego, że goście znają wszystkie piosenki jej repertuaru. Codziennie tu przychodzą a ona znowu codziennie to samo im śpiewa. Wprawdzie co 15 dni następuje zupełna zmiana programu, ale polegała na zmianie na tem, że tą samą piosenkę śpiewa artystka naprzód od 1-go do 15-go, a potem znowu od 15-go do 1-go.

(Dok. nast.).

Program radjokonzertów.

Niedziela 29. maja 1927 r.

WARSZAWA. (1111 m). Godz.: 12.00. Komunikat lotniczo-meteor. — 15.10. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmoniji. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Dotzyckiego i Lucyna Robowska (fortepian). — 17.05—17.35. Program dla dzieci, wygł. p. W. Kopczewski. — 17.30. Koncert poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: Polska Kapela Ludowa pod dyr. prof. Kazuro, Orkiestra P. R. pod dyr. Dworakowskiego i Lucyna Robowska (fort.) — 18.40. Rozmaitości. — 19.00. Komunikaty P. A. T. — 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Ozimińskiego, Irena Dubiska (skrzypce) i prof. L. Ustein (akomp.). — 22.00. Komunikat lotniczo-meteor., sygnał czasu i komunikaty prasowe. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KRAKÓW. (422 m). Godz.: 18.40. Rozmaitości. — 20.30. Audycja krakowska: II. koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: pp. M. Ambrosowa, F. Bodnicka, J. Krzyształowiczowa, Z. Kuczmierczykówna, E. Sekarówna, M. Demar-Mikuszewski (śpiew), A. Walewska (dekłamacja) i Chór mieszany Tow. Muzycznego, dyrygent Dyr. Bolesław Wallek-Walewski.

POZNAN. (273 m). Godz.: 10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 18.45. Nadprogram. — 19.00—19.40. Program dla dzieci. Wykonawcy: p. red. Kędziński i p. Trojanowska, art. — 20.15. Koncert. Udział biorą: Chór mieszany „Moniuszko” pod kier. p. Mierzejewskiego. P. Janina Wojciechowska (sopran) i W. Zepczyński (fortepian).

Poniedziałek 30. maja 1927.

WARSZAWA. (1111 m). Godz.: 12.00. Komunikat lotniczo-meteor. — 15.00. Komunikaty: gosp. i meteor. — 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pecznera i Sinkowa. — 19.00. Komunikat P. A. T. — 19.15. Rozmaitości. — 20.30. Koncert kameralny, poświęcony twórczości Edwarda Griega. Wykonawcy: Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), prof. Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

POZNAN. (273 m). Godz.: 13.30. Koncert orkiestry wojskowej 7 p. a. c. pod dyr. p. Sternałskiego. — 17.15. Koncert wokalny. Wykonawcy: W. Igielska (sopran), Wit. Szpinger (bas). — 18.45. Nadprogram. — 20.15. Koncert organowy J. Pawłaka. W programie muzyka francuska.

PRAGA. (348). Godz. 17.00. Koncert. — 19.00. Opera „Sprzedana Narzeczona”. — 22.00. Produkcje muzyczne.

WIEN. (517 m). Godz. 16.15. Koncert. — 19.00. Opera „Żydówka”.

Ze scen amatorskich.

W Teatrze Małym odegrał Klub Sportowy przy Komendzie Pol. Państw. Okr. VIII. we Lwowie na dochód wdów i sierót po funkcjonariuszach P. P. komedję w 3 aktach M. Hennequina „Dwadzieścia dni kozy”. Sympatyczni amatorzy włożyli w swą pracę dużo rzetelnego wysiłku i szczerzego zapалу i osiągnęli piękny sukces. Gra ich, pełna życia i temperamentu, znalazła żywy odzew w widowni. Wśród wykonawców na

Podoficerowie z Wielkopolski we Lwowie.



(d) Ubiegłego poniedziałku i wtorku bawiła we Lwowie wycieczka podoficerów z Wielkopolski. Przyjechało 70 podoficerów wszystkich kategorii broni i z różnych miast tamtejszych pod przewodnictwem por. Jerzego Ciepelińskiego, referenta oświatowego DOK. VII w Poznaniu i redaktora „Żołnierza Polskiego”. Na dworcu kolej, miłych gości witali delegaci, oficerowie i podoficerowie załogi lwowskiej. Moment powitania przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. Stoją od lewej strony: podpułk. Csadek, por. Ciepeliński, pułk. rezerwy Baczynski, prezes Związku Obrońców Lwowa, oraz major Klink, referent oświatowy przy komendzie miasta.

(Fotogr. red. Daniluk).

pierwsze miejsce wysunął się dobrem opowaniem roli i werwą sceniczną p. Tadeusz Flamner (Wr. Mewille), z dużym umiarem grała p. Marja Radoniowa, gładko wywiązali się z swoich ról pp. Emilia Kornówna, Marjan Komorowski, Wład. Orlikowa, Losigni Dubrawski, Kazimierz Pielešek, Marjan Kuciał, Alojzy Brzozowski, Julian Preisner i Karol Radoń. Sztukę wyreżyserował wprawdzie p. Longin Dubrawski. Publiczność bawiła się bardzo dobrze, oklaskując żywo wszystkich wykonawców.

W antraktach przygrywała orkiestra po-

licyjnego Koła mandolinistów „Bard” pod batutą p. Stanisława Artymowicza, zdobywając ogólne uznanie.

Zastępca.

Cały Lwów kupuje u
Króla Pończoch
Żółkiewska 1. 2159 Sensacyjne ceny.

Rozwikłanie tajemniczego morderstwa w Sokolnikach pod Lwowem.

Sukces śledczy komisarza policji Batorskiego.

Aresztowanie dwóch sprawców mordu.

(d) Po czterodniowym mozolnym śledztwie, prowadzonym energicznie i uniejętnie przez komisarza Batorskiego przy pomocy wywiadowcy Lorecha, wreszcie tajemniczy mord, popełniony na osobie Tomasza Szalegi, został zupełnie wyjaśniony, a sprawcy dostali się w ręce sprawiedliwości.

Jak to już wspomnieliśmy poprzednio, w pierwszej chwili na podstawie opowiadań tamtejszych mieszkańców podejrzenie padło na Gzgorza Krzemienieckiego, że to on jest sprawcą zamordowania swego sąsiada śp. Szalegi. Podejrzenie to chwilami nabierało wiele prawdopodobieństwa, lecz po wykazaniu niemożliwości alibi, oraz po przesłuchaniu kilku świadków pokazało się, że po-

dejrzany Krzemiecki z mordem tym niemało wspólnego. Toteż kom. Batorski nie miał żadnego powodu do przytrzymywania Krzemieckiego a śledztwo swoje skierował na inne tory. Poszło ono w kierunku poszukiwania rewolwerów wśród młodzieży sokolnickiej, słynącej z awantur i bijatyk.

Dzięki szybkiej orientacji i sprytowi kom. Batorskiego wsłuchane przez niego nieśledcze wpadł 18-letni Jan Kukla, który również był na weselu Jabłońskiego. Od tego Kukla po kilkugodzinnym indagowaniu kom. Batorski wydobyl wiadomość, że w noc na weselu tem Jan Skowron zwierzył się mu, iż Józef Kondracki dał mu rewolwer z poleceniem zastrzelenia śp. Szalegi, za co

Kondracki obiecał mu podarować wspomniany rewolwer i dodać litr wódki. Gdy Kukla na drugi dzień od swej matki dowiedział się o zastrzeleniu Szalegi, zaraz oświadczył matce, że to uczynił Jan Skowron. Matka jednak kazała mu nocną rozmowę ze Skowronem

zatrzymać w tajemnicy, aby nie stawał w sądzie na świadka.

Śluchany jednak Kondracki wszystkiemu przeczył, wypierał się posiadania rewolweru. Tak samo metody tej trzymał się Jan Skowron. Dopiero w drugim dniu przesłuchania i zarządzonej przez kom. Batorskiego konfrontacji obu podejrzanych wyszło na jaw, że Kondracki miał aż trzy rewolwery. Z tych jeden „Steyer“ dał Kasprowi Pawlaczkowi w Sokolnikach, drugi sprzedał Wasylowi Kołodziejowi w Mikołajowie nad Dniestrem, a

trzeci właśnie wręczył Janowi Skowronowi do zastrzelenia Szalegi.

Józef Kondracki liczy lat 23, a Jan Skowron lat 20. Obaj oni pracują przy miejskich plantacjach na Żelaznej Wodzie we Lwowie, a dochodzenia kom. Batorskiego ustaliły, że moralnym sprawcą mordu jest Kondracki, którego zmarła siostra była pierwszą żoną Szalegi. Kondracki z Szalegą żył w niezgodzie, gdyż ten wzbraniał mu przejazdu przez swoje podwórko. Gdy Kondracki dowiedział się od Skowrona, że on wybiera się na wesele do Jabłońskiego, począł nalegać na Skowrona, by ten przy okazji na weselu strzelił do Szalegi.

Do tego czynu Kondracki namawiał go w czasie pracy przez cały dzień i ostatecznie wieczór wręczył Skowronowi rewolwer. Po ukończonych tańcach, gdy goście siedzieli przy kolacji, Skowron, przez cały wieczór pilnowany przez Kondrackiego, przechodził obok okna domu Jabłońskiego, a zobaczwszy w pobliżu siedzącego przy stole Szalegę, wyjął rewolwer, schylił się i przyłożywszy lufę rewolweru do szyby,

strzelił do Szalegi,

który momentalnie zachwiał się i zawołał: „Jezus Marja“. Po czynie tym Skowron uciekł z pod okna i udał się do swojej stodoły, gdzie położył się spać. Dalej kom. Batorski stwierdził, że trzy łuski z naboju rewolwerowych, znalezione pod oknem Jabłońskiego, nie pochodzą od strzałów, oddanych przez Skowrona. Oto będący na weselu Jan Baczański, palacz elektrowni lwowskiej, po zastrzeleniu Szalegi w kilka chwil później wybiegł z pokoju na podwórze w kierunku uliczki, wiodącej obok okna przez które padł strzał i tam na osłep trzy razy strzelił ze swego browninga, sądząc, że postrzelił uciekającego sprawcę mordu.

Te właśnie łuski, pochodzące od całkiem innych kul, niżli ta, którą znaleźli lekarze w zwłokach Szalegi, w prowadzonym śledztwie ustawicznie były przeszkodą do wpadnięcia na właściwy kierunek podejrzenia co do osoby sprawcy.

Ostatecznie Kondracki i Skowron znalazłszy się w ogniu krzyżowych pytań, zadowolonych im przez kom. Batorskiego przy pomocy wyw. Loreha,

obaj przyznali się do skrytobójczego morderstwa.

Toteż kom. Batorski obu aresztował i wzebrał z nimi przybył do Lwowa.

Tak więc dzięki kom. Batorskiemu bardzo ciężkie śledztwo w tej tajemniczej sprawie zostało przeprowadzone z pomyślnym wynikiem, a dziś Skowron i Kondracki odstawią być do więzienia przy ulicy Batorego.

Kradzież z ręki 300 dolarów w Miejskiej Kasie Oszczędności przy ul. Wałowej.

(d.) Wczoraj przed południem w Miejskiej Kasie Oszczędności przy ul. Wałowej zjawiła się pani Władysława Wołodkiewiczowa, właścicielka dóbr Oparów pod Lwowem. Miała ona tam wykupić weksel, a po zgłoszeniu się u likwidatora, oczekiwała wywołania swego numeru przez kasjera, aby mu wręczyć pieniądze. W pewnym momencie jakiś osobnik zbliżył się do p. Wołodkiewiczowej i oświadczył jej, że odnośny numer był już wołany.

Pani Wołodkiewiczowa, trzymając w ręku pakiet, zawierający 300 dolarów, nie przeoczyła podstępny, podeszła do okienka kasjera, przy którym zrobił się ścisk, w czasie czego

któs wyciągnął z jej ręki pakietek z pieniędzmi. Po chwili dopiero spostrzegła się, że została okradzona, więc zaalarmowała urzędników o zaszłej kradzieży.

Natychmiast zamknięto bramę w gmachu kasy, aby nikt nie mógł wyjść na ulicę i zawezwano policję. Przybył na miejsce kom. Gepert z wywiadowcami. Na telefoniczne polecenie prokuratury u wszystkich osób, znajdujących się w westibulu, przeprowadzono osobiste rewizje, lecz te nie wydały żadnego wyniku. W dochodzeniach dalszych stwierdzono, że sprawca natychmiast po kradzieży wydał się z gmachu kasy.

Wyniki walk pięściarskich o mistrzostwo okręgu.

Dnia 22 bm. odbyły się zawody pięściarskie, które dały następujące wyniki:

Musza: Duda (Czarni) — Kornblüt (Hasn.) dys kwalif. za walkę faul; Donn (Hasn.) — Zimerinan (Hasn.). Zwycięża na pkt. Donn.

Kogucia: Wagner (Czarni) — Szimel (Metal), zwycięża na pkt. Wagner; Żuczkowski (Czarni) — Sobel (Hasn.), zwycięża na pkt. Żuczkowski.

Półrówka: Trojan (Czarni) — Blatt (Hasn.). Wygrywa Trojan v. o.; Babala (Czarni) — Sporn (Hasn.) Wygrywa Babala, z powodu przewagi walka w 3 r. przerwana; Zieliński (Cyg.) — Brolik (Cz) Zwycięża Zieliński na punkty.

Lekka: Kolodziej (Czarni) — Korsower (Hasn.) (na punkty); Cymbala (Czarni) — Leiter (Hasn.). Wygrywa Cymbala v. o.

Półśrednia: Wende (Czarni — 60.38 kg.) — Meszkowicz (Hasn. — 69 kg.). Wygrywa Wende, z powodu przewagi walka w 2 r. przerwana; Zychowski (Czarni) — Fränkel (H).

Średnia: Gross (H.) — Geppert (H). Z powodu przewagi w 2 r. walkę przerwano; Sysz (Cz.) — Żelewski (Cz.). Po 5 rundach nieznacznie 1 pkt.

Półciężka: Begaj (Cz.) — Kielbusiewicz (Cyg.). W 3 r. zdyskw. Kielbusiewicz za faul.

Ogółem zdobyli: Czarni — 22 pkt.; Hasn. — 4 pkt.; Klub Cyganiewicz 2 pkt.

Dnia 29 bm. walczyli w finałach:

Musza: Duda (Cz.) — Donn (H).

Kogucia: Żuczkowski (Cz.) — Wagner (Cz.)

Półrówka: Zieliński (Cyg.) — Trojan (Cz)

Babala (Cz).

Lekka: Kolodziej (Cz.) — Cymbala (Cz.).

Półśrednia: Zychowski — Wende — Leszczuk.

Średnia: Gross (H) — Sysz (Cz).

Ciężka: Begaj (Cz) — Stark (Cyg) — Psach (Hasn.).

I. DREXLER SYNOWIE
pl. Kapitułny 2

poleca **Kołdry i materace**

Pijanego napastnika zabił kołem z płotu.

(K. D.) We wsi Poturzychach pod Sokalem w dniu 28 lipca 1924 odbywała się w tamtejszej karczynie zabawa. Rej wodził gospodarz Stanisław Sanocki, znany z awanturniczego usposobienia.

Wypiwszy sporą porcję gorzality, spróbował Sanocki i przy tej okazji pokazać mocnego. Wylewał innym wódkę, rzucił fiaski na ziemię, kilku gospodarzy uderzył w twarz.

Dla uspokojenia napastnika wszyscy opuścili lokal. Sanocki jednak wybiegł za uchodzącymi i po drodze popisywał się dalej kulakiem, łaską i kamieniami.

Odparty przez jedną grupę, skierował się do stojących obok karczmy parobków Buczaka, Adamskiego i Dąbrowy.

Adamski i Dąbrowa dostali po twarzy. Buczak ugodzony w bok, wyrwał kół z płotu i zadał Sanockiemu tak silny cios w głowę, że ten nazajutrz, przewieziony do szpitala w Sokalu — zmarł.

Prokuratura oskarżyła Antoniego Buczaka o zbrodnię zabójstwa.

Wczoraj przed tąd Trybunałem pod przew. r. Hoszowskiego, odbyła się rozprawa, w wyniku której uznano, że oskarżony Buczak działał w obronie koniecznej, wobec czego jedynie za przekroczenie dozwolonych granic tej obrony skazano go na 3 miesiące z zawieszeniem wykonania kary.

Oskarżał prok. Jasienicki, bronił adw. dr. Meisel.

Za „ślizgawkę“ na lodzie. 4 miesiące aresztu.

(K. D.) Andrzej Hopka i Piotr Diduszko postanowili szukać „miłosnych“ wrażeń i emocyj na łonie natury, mimo osirego mrozu, już 30. stycznia b. r.

W tym to dniu spotkali w Gródku Jagiellońskim znajomą Anielę Falkiewicz. Spacerowali z nią przez kilka godzin aż do samego wieczora, poczem w towarzystwie nieznanego nazwiska kolegi poszli we czwórkę na staw gródecki.

Gdy stanęli na lodzie, zebrali się im na „miłość“. Jeden o drugiego nie był bynajmniej zazdrosnym. Szli sobie wzajemnie na rękę. To też bezbronna dziewczyna ulec musiała wszystkim trzem po kolei.

Po odbytej wczoraj pod przew. r. Hoszowskiego rozprawie — Andrzej Hopka i Piotr Diduszko za naruszenie moralności publicznej przez dopuszczenie się gwałtu na osobie Anny Falkiewicz skazani zostali na 4 miesiące aresztu. Oskarżał prok. Jasienicki.

ZWOLNIENIE ZA KAUCJĄ.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Na wniosek skargi incedentalnej ze strony aresztowanych członków Straży Narodowej sąd okręgowy na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił uwolnić trzech aresztowanych za kaucją po 1000 zł. od osoby, tak, że pozostaje w więzieniu już tylko 4 członków, a to Gorecki, Jabłoński, Połonski i Rejchelt.

Mobilizacja w Rosji.

TOKIO. 27. 5. (Pat.) Wiele dzienników japońskich ogłasza depeszę z Charbina donoszącą, że władze sowieckie wydały rozkaz szybkiej mobilizacji wojsk sowieckich. Wojska zmo-

bilizowane mają być wysłane głównie na granice dalekiego Wschodu oraz Kronsztađu. Dzienniki interpretują to zarządzenie jako preludjum do wrogich kroków angielsko-sowieckich.

Ustawa o stabilizacji złotego

będzie uchwalona na nadzwyczajnej sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Najbardziej aktualnem obecnie zagadnieniem, zarówno w sferach rządowych, jak i poselskich, jest sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W dniu wczorajszym poseł dr. Głabiński, prezes Z. L. N., przedstawił marszałkowi Ratajowi stanowisko prawicy i centrum w tej sprawie, oraz zawiadomił go o wygotowanym już przez kluby sejmowe tych stronnictw wniosku w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Wniosek dawcy

wystąpią jednak z tym wnioskiem dopiero wtedy, gdyby się okazało, że rząd niema zamiaru zwołać sesji nadzwyczajnej.

W związku z powyższą sprawą, wczoraj w południe, po dwugodzinnej konferencji marszałka Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem, przybył do Sejmu szef gabinetu marsz. Piłsudskiego, płk. Bek i w krótkiej rozmowie z marszałkiem Ratajem

ustalono dzień 1 czerwca jako termin konferencji, jaka odbędzie się między

marszałkiem Piłsudskim a marszałkiem Ratajem.

Na konferencji tej ma nastąpić wyznaczenie terminu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Jak słychać, rząd zamierza przedstawić na tej sesji szereg projektów ustaw w przedmiotach, nie objętych pełnomocnictwami, między innymi

ustawę o stabilizacji złotego, oraz ustawę o wprowadzeniu do budżetu sum nadzwyczajnych na pokrycie wydatków i procentów, wynikających z zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Przypuszczają, że zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nastąpi między 10 a 15 czerwca, wobec czego zwołana na dziś przez posła Głabińskiego konferencja przedstawicieli klubów ograniczy się jedynie do omówienia programu prac sejmowych, z pozostawieniem na uboczu sprawy zgłoszenia do Prezydenta Rzeczypospolitej wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

miejsce mjr. Michał Toczek z 2 p. art. na „Faworycie“ (2 punkty karne), czwarte miejsce rotmistrz Adam Królikiewicz na „Dreanie“ (2 punkty karne), piąte miejsce por. Ksawery Święciecki z 11 p. ułanów na „Kachasiu“ (4 punkty karne). Nagrodami szóstą i siódmą podzielili się por. Stefan Starnawski na „Hannibalu“, por. Kazimierz Gzowski na „Jaskrawem“, por. Kazimierz Szosland na „Redglecie“, rotm. Królikiewicz i mjr. Toczek. Zawodnicy cudzoziemscy zajęli dopiero następne miejsca. W ten sposób kawalerja nasza odniosła zupełny triumf.

Pamięci

ś. p. Marji Dulebianki.

(c.) W celu uczczenia pamięci i zasług śp. Marji Dulebianki, której zwłoki przeniesiono na cmentarz Obrońców Lwowa, utworzył się Komitet Obywatelski Polek, który odbył wczoraj w sali posiedzeń komisyjnych Magistratu swe posiedzenie pod przewodnictwem p. Bogdanowiczowej.

Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono urządzić w dniu 12 czerwca Akademię ku czci śp. Dulebianki, a nadto podjąć akcję w celu utworzenia Domu dla kobiet Jej imienia. Do komitetu, któremu poruczone odnośne prace, wchodzi panie: Aleksandra rowieczówna, Bogdanowiczowa, Laskowicka i Anna Lewicka, oraz pp. Jedlicz, dr. Langner i radca Włodzimierski. Postanowiono także zaprosić do współudziału w akcji uczczenia ś. p. Dulebianki prezydenta Neumanna.

Podpisanie umowy pożyczki.

nastąpi w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.) Sprawa pożyczki zagranicznej dobiega już końca. Wczoraj rano przybyli z Paryża do Warszawy, wraz z dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego dr. Barańskim, zastępca dyrektora domu bankowego Chaise National Bank, oraz radca prawny konsorcjum bankowego Denis i Dulfe, ze sztabem urzędników tego konsorcjum.

Z początkiem przyszłego tygodnia zaś przybywają do Warszawy generalni delegaci konsorcjum amerykańskiego Monnet i Closse. Akt podpisania umowy pożyczkowej nastąpi prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu i to w Warszawie.

300 osób zabitych.

Straszna katastrofa kolejowa.

MADRYT. 21. 5. (Pat.) Koło miejscowości Almeria pociąg towarowy, skutkiem zepsucia się hamulca, wpadł

na osobówkę i roztrzaskał ją. 300 osób zabitych i ciężko rannych.

Triumf naszej kawalerji.

Międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie I. Międzynarodowych konkursów hipicznych. Jest to największa z urządzonych dotychczas w Polsce imprez tego rodzaju. Około 6.000 publiczności zajęło urządzono specjalnie trybuny na terenie parku Łazienkowski. Łoże reprezentacyjne zajęli w pełnym niemal komplecie przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego i generalicja. Państwa zagraniczne, które z jakiegokolwiek przyczyn nie mogły wziąć udziału w konkursie, przysłały swoich obserwatorów, których barwne mundury wyróżniały się z powodzi strojów toalet najwytworniejszej publiczności.

Dźwiękami hymnu narodowego powitano około godz. 4 pop. marszałka Piłsudskiego, poczem nastąpiła imponująca defilada drużyn reprezentacyjnych Francji, Węgier i Polski. Poza znaczeniem propagandowem, jakie mają te Międzynarodowe konkursy hipiczne, przedstawiają się one również jako najwspanialsza rewja naszej kawalerji. Tej ostatniej zapewniły wczorajsze konkursy bezwzględna przewagę i triumf.

Wyniki wczorajszych konkursów są następujące: 1 miejsce po dodatkowych rozgrywkach zdobył mjr. Henryk Dobrzański z 2 p. szwoleżerów na klaczy „Anda“. Drugie miejsce zdobył rotmistrz Marjan Antoniewicz z 2 p. szwoleżerów na „Jowiszu“, trzecie

Massaryk wybrany ponownie prez. Czechosłowacji.

Praga, 27 maja. (AW.) Prezydentem republiki czechosłowackiej wybrany dziś został ponownie dr. Massaryk 274 głosami na 432 głosujących. Białych kartek oddano 104. Komunista Stourdż otrzymał 54 głosów.

Obecnych było 273 posłów i 138 senatorów. Na 444 obecnych oddano 432 kartek, w tem 104 pustych.

ZJAZD STAROSTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 27 maja. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczęły się w gmachu województwa obrady zjazdu starostów, w którym biorą udział starostowie z województwa lwowskiego w liczbie 27, naczelnicy wydziałów i kierownicy oddziałów województwa, dyr. policji Reinländer, komendant PP. Wiczyski, a nadto jako delegaci z Warszawy pp. wicemin. spraw wewnętrznych dr. Jarożyski, insp. ministerjalny Twardo i naczelnik wydziału min. spraw wewn. Kawecki. Obradom przewodniczy p. wojewoda dr. Garapich.

Na posiedzeniu przedpołudniowem omawiano sprawy organizacji starostw, zadania starostw w powiecie, uproszczenie organizacji manipulacji, sprawy wojskowe i przysposobienia wojskowego oraz sprawy wyznaniowe.

Zwłoki młodego studenta w Dolinie Strążyskiej.

PRAWDOPODOBNIE SAMOBÓJSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

ZAKOPANE (kap.) Wczoraj przed wieczorem górale, ścinając drzewo, znaleźli nad Kominami w Dolinie Strążyskiej rozkładające się zwłoki młodego studenta. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa. Ekspedycja wyruszyła na miejsce zależonych zwłok.

Nienawiść wiedzie do zbrodni.

Zamordowanie właściciela zakładu krawieckiego.

(Teleforem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Stanisław Jakubowski, właściciel zakładu krawieckiego w Warszawie, został wczoraj wieczorem napadnięty przez trzech mężczyzn, gdy po zamknięciu sklepu wracał do swego mieszkania. Jeden z napastników, 42-letni Tadeusz Nowak, oddał przytem dwa strzały rewolwerowe do Jakubowskiego,

raniąc go śmiertelnie w głowę.

Po dokonaniu tego czynu napastnicy zbiegli. Jakubowski, przewieziony na klinikę chirurgiczną,

zmarł niebawem, nie odzyskawszy przytomności.

Zabójca jego sam się zgłosił na policję i przedstawił motyw swego czynu. Mianowicie Nowak i Jakubowski pracowali dawnie razem w nieczynnej dziś spółce krawieckiej „Ameryka”. Nowak dopuścił się tam szeregu nadużyć i z powodu wyjawienia tych nadużyć przez Jakubowskiego został wydany. Odtąd czuł on głęboką nienawiść do Jakubowskiego i poprzysiął mu zemstę, której w tak krawy sposób dokonał wczoraj.

ZJAZD RADY NACZEL. DLA SPRAW POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

(Teleforem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j.). Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd Rady naczelnej dla spraw pomocy młodzieży akademickiej. Jako przedstawiciel Senatu Uniwersytetu lw. przybył na zjazd prof. dr. Halban a jako przedstawiciele młodzieży pp. Wł. Krasiński i Emil Szczurkowski.

Jubileusz

fow. Ochotniczych Straży Pożarn. „Sokół”.

(c) W bieżącym r. przypada 60-letni jubileusz fow. Ochotn. Straży Pożarnej „Sokół”. W celu omówienia sposobu upamiętnienia tego jubileuszu, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem ppłk. Bączyńskiego zebrane obywatelskie. Imieniem komitetu tymczasowego r. Dziedzieliwicz przedstawił program obchodu. Odbędzie się on w czasie Targów Wsch., a więc we wrześniu i połączony będzie ze zjazdem członków. W pierwszym dniu, po nabożeństwie, odbędzie się zebrane w ratuszu, gdzie nastąpi rozdanie nagród, potem wspólny obiad, popołudniu zawody strażackie, a wieczorem zebranie towarzyskie z rautem. Następnego dnia uczestnicy zjazdu złożą wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz zwiedzać będą miasto Targi Wsch.

Po krótkiej dyskusji nad przedstawionym programem wybrano komitet honorowy i komitet wykonawczy, podzielony na 6 sekcji, któremu poruczone przygotowanie całego obchodu.

Z sali koncertowej.

(Koncert Symfoniczny pod batutą dra Hermelina ze współudziałem L. Münzera - pianisty).

Koncert orkiestry symfonicznej Żydowskiego Towarzystwa Artystyczno - Literackiego we Lwowie, był ostatnim prawdopodobnie akordem festiwalu Beethovenowskich, które nieprzerwanym ciągiem snuły się przez szereg miesięcy w naszym mieście. Program omawianego koncertu, ułożony bardzo interesująco, zawierał trzy poważne utwory Beethovena: więc krótką, zwartą uwerturę op. 117 p. t. „Król Stefan”; Symfonię op. nr. VII. i III-ci Koncert fortepianowy C-moll op. 37 z tow. orkiestry, w którym jako solista współdziałał Leopold Münzer, pianista.

To co mógłbym powiedzieć o świadczeniach orkiestry dałoby się ująć w krótkie słowa poważnego uznania, które się należy zasłużyć tak zespołowi jak i dyrygentowi p. drowi Nathanowi Hermelinowi. Słowa, które piszę są istotnym uznaniem dla rzetelnej, sumiennej pracy przygotowawczej i jej efektów nie tylko zadowalających zupełnie, ale wybiegających znacznie ponad niveau poważniejszych wymagań. Drowi Hermelinowi mogę pogratulować rezultatów jego pracy uwiecznionej takim sukcesem, jaki odniósł onegdaj jako dyrygent.

Orkiestra grała czysto, intonowała bez zarzutu, w tempach, rytmice, nie dopuściła się żadnych wykroczeń, strona dynamiczna była wydobytą nie tylko umiejętnie, ale z niezwykłą subtelnością. Strona interpretacyjna utworów podkreślona była doskonale i wydobytą z prawdziwym zrozumieniem przez subtelnie czującego i wnikliwego dyrygenta. Obsada zadowalała zupełnie, tak w uwerturze jak w VII-mej. Akompaniament do Koncertu fortepianowego był dyskretny i pełen siły, we wszystkich tutti i stanowił bardzo szlachetne podłoże do fenomenalnie pięknej gry p. Leopolda Münzera. Pianista tego słyszałem parokrotnie, ostatnio — jeśli się nie mylę, grał w niezmiernie interesującym ujęciu: Appassionatę — Beethovena. Onegdajsze ujęcie Koncertu, byłoby nowym dowodem, że p. Münzer specjalnym kultem otacza muzykę Beethovena, jeśli jest ją w stanie oddać w sposób równie swoisty, niesłychanie silny w wyrazie, wkładając w nią — spory zasób uczucia. (Allegro con brio). Gra jego nie tylko nie nastroczała żadnych motywów do zastrzeżeń, ale była świadectwem bardzo dojrzałej sztuki tego poważnego artysty.

Prof. Lesław Jaworski.

Humeniukowa uwolniona.

(KD) W ciągu — podanej już przez nas — wczorajszej rozprawy przed przysięgłym przeciw Bogdanowi Towarnickiemu i Rozalii Humeniukowej o namówienie Kazimierza Friedricha do zamordowania Wawrzyńca Humeniuka, przesłuchano oskarżonych oraz świadków.

Zeznania wszystkich podkreśliły w całej pełni akt oskarżenia. Obrona jednak starała się wykazać, że Humeniukowa dopuściła się tej namowy pod wpływem ciągłych awantur, jakie wyprawiał w domu jej mąż Wawrzyniec, pijak, hulaka, i marnotrawca. Na ta okoliczność zeznała korzystnie dla oskarżonej przesłuchana w charakterze świadka właścicielka kamienicy z ul. Zachariewicza 7, p. Helena Nadachowska.

Obecny na rozprawie mąż oskarżonej inwalda kioskarz, Humeniuk, korzystając z przysługującego mu prawa, uchwilił się od zeznań, nie mógł się zatem bronić przed pociskami, jakie na jego głowę rzucano. Przebaczywszy żonie, pragnął jej uwolnienia. Siedział więc cicho, z niecierpliwością oczekując wyroku.

Po przemówieniach prokuratora Lipsza i obrońców dra Bobrowskiego i dra Żywackiego, oraz resume przewodn. r. Angielskiego, sędziowie przysięgli winę Towarnickiego potwierdzili zaledwie 7 głosami, winę zaś Humeniukowej 8 głosami zaprzeczyli.

Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oboje od oskarżenia.

Wypuszczeni natychmiast na wolność Towarnicki i Humeniukowa w towarzystwie niedoszłego denata Humeniuka i córki jego Mchalinki udali się do domu.

Kronika bieżąca.

29
MAJA

NIEDZIELA

rz. kat.: 6 po W.
gr. kat.: Fteodota.

Temperatura w dniu 28 maja o godzinie 8-mej rano: + 15° C.

TEATR WIELKI.

Sobota 28. bm. o 3.30 pop. „Ponad śnieg”. Gość, występ p. Siemaszkowej.

Sobota 28. bm. o 7.30 wiecz. „Uśmiech losu”.

Niedziela 29 o 3 pop. „Legenda Bałtyku” — ceny niższe niż w pop.

Niedziela 29 bm. o 7.30 wiecz. „Sześć Frania” gość, występ Jaracza.

Poniedziałek 30 bm. o 7.30 „Uśmiech Losu” gość, występ Jaracza.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 28. bm. „Narzęcona Bojara”.

Niedziela 29 o 3.30 pop. „Jej Chłopezyk”.

Niedziela 29 bm. o 7.30 wiecz. „Księżna Cyrkówka” z p. Malinowskim.

APOLLO: Niewinne grzesznice.

CHIMERA: Czerwony goniec.

FATAMORGANA: Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II.

KOPERNIK: Fedora.

LEW: Jak zostać primadonna? oraz Śmiertelny lot.

Marysięna: Fedora.

NOWOŚCI: Znak na drzwiach.

PALACE: Przygody banknotu.

PARAZ: Diabelski cyrk.

ROCOCO: Ognisty potwór.

UCIECHA: Biała siostra.

TEATR WIELKI daje dziś popołudniu o godz. 3.30 — po cenach najniższych — dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni przedstawienie pięknego, do głębi wzruszającego dramatu Stef. Żeromskiego: „Ponad śnieg” — z gościnnym występem wielkiej artystki, Wandy Siemaszkowej. Wieczorem o godz. 7.30 wystąpi znakomitego przeszłoty artysta, Stefan Jaracz, w pięknej komedji Perzyńskiego: „Uśmiech Losu”.

Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3, po cenach znacznie niższych — wspaniała opera fantastyczna F. Nowowiejskiego: „Legenda Bałtyku” z p. Franciszką Platówną. Wieczorem o godz. 7.30 „Sześć Frania”, kapitalna komedja Wł. Perzyńskiego, znakomitym gościem warszawskim, Stefanem Jaraczem, w roli tytułowej.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś najnowszą, świetnie u nas graną, arcymelodijną operetkę V. Engel Bergera: „Narzęcona Bojara” z p. Miłowską w partji tytułowej.

Jutro w niedzielę, 29 bm. popołudniu o godz. 3.30 — po cenach najniższych — jedną z najulubieńszych komedji bieżącego sezonu: „Jej Chłopezyk” R. Praxy z Tatrzańskim.

Wieczorem o godz. 7.30 „Księżna Cyrkówka” z p. Malinowskim, utalentowanym artystą operetki krakowskiej, który da się poznać lwowskiej publiczności w jednej z najwybitniejszych swoich partji.

UCZCZENIE LOTNIKÓW AMERYK, poległych w obronie Lwowa. Dnia 30 bm. (w poniedziałek) o g. 11-ej przed południem odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość dla uczczenia lotników amerykańskich „Memorial Day” poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich. Celem złożenia hołdu Obywatelom Wolnej Ameryki, którzy poświęcili swe młode życie w obronie naszej Ojczyzny, dla uczczenia pamięci wielkodusznych Bohaterów zaprasza na tą uroczystość przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowe, stowarzyszeń i korporacji oraz PT. publiczność. Lwowa Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów.

DYR. POCZT I TELEGR. ogłasza: W urzędzie pocztowo-telegraficznym Wielkie Oczy (pow. Jaworów) zaprowadzono służbę telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

DWUDZIESTOPIĘCIOLETNI ZJAZD KOLEGÓW, którzy w roku 1902 zdali maturę w jednym z zakładów średnich we Lwowie, urządza w dniu 5 czerwca br. Komitet organizacyjny, reprezentujący powyższe zakłady. Program zjazdu obejmuje oprócz osobnych zebrań poszczególnych zakładów przedpołudniem w oddzielnych zakładach, wspólnie zebranie i fotografie w sali Izby handlowej i przemysłowej. Zebranie to odbędzie się o g. 16. Wiecz. o g. 21 wspólny bankiet w wielkiej sali hotelu George'a. Za komitet organiz.: Awin, Birkman, Jackiewicz, Keszczaj, Urbanowski, Wasowicz, Czerwński, Linał, Kiełb, Sułkowski, Inländer, Pochmarski, Aszkenazy.

ZJAZD JUBILEUSZOWY gimn. VI we Lwowie ul. Łyczakowska 37, odbędzie się nieodwołalnie w dniach 11 i 12 czerwca br. Wysyłka zaproszeń w toku.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA św. Marii Magdaleny odbędzie się we czwartek 2 czerwca w auli Politechniki lw. Wieczór artystyczny, wokalmuzyczny z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych: Wandy Siemaszkowej, prof. M. Trusłówny, I. Wołoskiego, St. Januszowej, J. Pretorius, J. Drohomireckiego, Siarkiewiczowej oraz Tow. Śpiew Bard. Dochód przeznaczony na cele odnowienia kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie, jednego z najstarszych, zniszczonego wojną, który obecnie z powodu opróżnienia części budynku wymaga gruntownego odnowienia. Bilety w cenie po 3, 2 i 1 zł., a dla akademików po 50 gr. nabywać można u Seyfarta (ul. Akademicka), w cukierni p. Engla (ul. L. Sapiehy) i u portjera Politechniki.

ZBIÓRKA NA BUDOWĘ PIETRA SOKOŁA II. we Lwowie odbędzie się w niedzielę 29 bm. Komitet budowy z inż. Prachtm - Morawiańskim na czele apoluje do znanej ofiarności lwowskiego społeczeństwa o zasilenie w tej drodze funduszy budowy.

POCZTA W NIEMIROWIE-ZDRÓJU. Dyrektor ogłasza: Z dniem 1 czerwca br. uruchamia się urząd pocztowy Niemirow-Zdrój na czas trwania sezonu letniego tj. do 15 września br. Zakres działania tego urzędu obejmuje służbę nadawczą i oddawczą w dziale pocztowym i Poczta. Kasy Osz.

OSTRZEŻENIE. Od pewnego czasu nieznanym ludzi zbierają pieniądze na cele inwalidów tak w mieście Lwowie jak i na terenie całego województwa. Zarząd wojewódzki Zw. Inwalidów woj. R.P. we Lwowie zawiadamia tą drogą, że ani sam ani też żadne z podległych mu Kół nikogo nigdy do podobnych zbiorów nieupoważniało.

WPISY NA KURS I. państ. seminarjum nauczycielskiego męskiego im. St. Sobieskiego we Lwowie ul. Nabelaka 67, odbywać się będą w kancelarii dyrektorskiej w dniach od 10—20 czerwca br. włączając w g. 10—12. Egzamin rozpoczyna się dnia 30 czerwca o g. 8-ej częścią pisemną i trwać będzie do dnia 5 lipca włącznie. Bliższe informacje umieszczone są na tablicy w budynku seminarjum.

Z TOW. IM. KOŚCIUSZKI. Jutro, w niedzielę, komplet taneczny. Początek o g. 6-ej wiecz.

Perła Pienin SZCZAWNICA.

Niezastąpione niczem pierwszorzędne uzdrowisko Polskie. — Sezon 15. V. do 30. IX. 2186

Gdzie należy wnosić pisma w sprawach skarbowych. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że strony wnioszą w sprawach skarbowych prośby, zażalenia i t.p. pisma bądź to wprost do Ministerstwa skarbu, bądź też do władz wzgl. urzędów niewłaściwych. — Taki proceder utrudnia w wysokim stopniu urzędowanie oraz powoduje opóźnienie załatwienia, albowiem wszelkie prośby, zażalenia itp. pisma muszą być poddane zwykłemu tokowi instancji, a tem samem przesłane właściwej władzy, wzgl. urzędowi skarbowemu. W interesie ludności przestrzega się zatem przed tego rodzaju postępowaniem i zwraca się uwagę na konieczność wnoszenia wszelkich pism w sprawach skarbowych do właściwych władz wzgl. urzędów I. instancji.

STARANIEM ZRZESZENIA AKAD. KÓŁ PROWINCJONALNYCH we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 31 maja br. o godzinie 19-tej w sali Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7) Zebranie dyskusyjne z referatem kol. Mieczysława Poliszewskiego

go na temat: „Zadania i metody pracy społecznej Kół prowincjonalnych na prowincji.“

PODZIĘKOWANIE. Koło Rodzicielskie szkoły żeńskiej m. Sienkiewicza, składa pp. kupcom we Lwowie serdeczne podziękowanie za ofiarowane datki na loterie dla biednych dzieci, w tej szkole urządzonej. Za wydział: Józefa Rojekowa, Jakób Huber

WOBEC CZĘSTO POWTARZAJĄCYCH SIĘ ZBIÓREK wprowadza Koło Polek w swojej dzisiejszej zbiórce na obiady dla biednych pewną nowość, mianowicie każda dwudziesta osoba z tych, co ofiarują 20 gr. za znaczek otrzyma premję. Znaczki są złożone, mają wewnątrz wydrukowane nazwy miast polskich, a opatrzone napisem Lwów, dają prawo do odebrania premji w sklepie tytoniowym przy pl. Marjackim 10.

KTO PODWYŻSZYŁ CENĘ CUKRU? W związku z onegdajszym artykułikiem naszym o podwyższeniu cen cukru kostkowego zjawili się w naszej redakcji przedstawiciele sfer kupieckich z wyjaśnieniem, że nie handlarze cukru, ale fabrykanci podwyższyli ceny. Handlarze wogóle z podwyższeniem cen cukru nie mają nie wspólnego. Ostatnia podwyżka dotyczy cukru kostkowego gładkiego, który nie podlega regulacji cen przez czynniki rządowe. Cukier kostkowy kryształowy jest sprzedawany po dotychczasowej cenie, tak samo cukier mialki. Nadmienić także należy, że cukier kryształowy, zarówno mialki, jak kostkowy, znajduje się w handlach w niezmienniejszej ilości.

WALNE ZGROMADZENIE ZW. LEKARZY OKRĘGOWYCH odbędzie się we Lwowie dnia 29 bm o g. 5-ej pop. w sali Izby lekarskiej przy ul. Zyblikiewicza 23.

RABKA. Raj dla dzieci!

Czynna cały rok. 2187
Dzieci twoje muszą z niej korzystać!

ZWIAZEK OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R. w czasie od 1. czerwca do 31. sierpnia br. urządza dla sierót i dzieci po Obrońcach Lwowa kolonję wakacyjną. Dzieci od lat 6 do 12, dotychczas nie zapisane, zechcą się zgłosić w lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego 11. II. p. we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7 do 9 wieczorem.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koła pań T. S. L. w szkole im. Konarskiego (ul. Sapiehy) odbędzie się zakończenie nauki w niedzielę 29 bm. o g. 3.30 pop. Uprasza się, aby przyszli wszystkie uczestniczki i odniosły pożyczoną książkę.

„OJCIEC BEM“. Garść wspomnień o gen. Józefie Bemie. Nakładem Biblioteczki Karpackiej Brygady, pod redakcją J. Nowackiego wyszła obszerna broszurka, pióra Tadeusza Zubrzyckiego, zawierająca życiorys Wielkiego Wodza, garść szczegółów z życia generała i kilka nowel. Wszystko pisane barwnie i zajmująco. Cena egzemplarza 45 gr. Adres wydawnictwa: Bibli. Karpackiej Brygady Lwów ul. Gródecka 63.

(d.) WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj popołudniu w czasie, gdy na pl. Marjacki zjeżdżały auta, biorące udział w rajdzie automobilowym Górnego Śląska, wydarzył się wypadek. Oto auto, kierowane przez Eugenjusza Kirschea, najechało na ulicy Kopernika na Kazimierę Łuczakównę, zamieszkałą przy ulicy Sapiehy 1. 57. Doznała ona silnych obrażeń na ciele. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

(d.) UMYSŁOWO CHORA. Policja wczoraj przytrzymała niejaką Józefę Weislo. Liczącą lat 25, jako umysłowo chora. Zajeżdżała ona do hotelu pod „Trzema Murzynami“, przedstawiła się jako „lekarka“ pod nazwiskiem „Księżna Ogińska“. Ponieważ ma ona pochodzić z Hrubieszowa, przeto ją tam odstawiono.

(d.) ZBLĄKANY CHŁOPCZYK. Jeszcze dnia 11 bm. na ulicy Halickiej przytrzymał błąkającego się chłopczyka, liczącego około trzy lata. Był on ubrany w popielate ubranko, biały kapelusz i czarne buciki. Do tej pory jednak po tego chłopczyka, umieszczonego w Zakładzie przy ulicy Kadeckiej nikt się nie zgłosił, skutkiem czego zachodzi

podejrzanie, że on nie zbląkał się, lecz został podrzucony.

CIECHOCINEK

SILNE RADIOAKTYWNE SOLANKI.
Sezon od 1. maja do 31. października. Frekwencja do 20.000 osób. — Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku. 2188

(d.) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Marię Romuńczuk, zamieszkałą przy ulicy Traugutta 1. 7a, Feśkę Karpak przy ulicy Ormiańskiej 1. 28 i 17 letniego Izaka Lichtera za wywołanie ulicznych awantur; oraz Władysława Rutkowskiego z Pomerza za włóczęgostwo.

(d.) KRADZIEŻ STRYCHOWA. Jakiś złodziej wczoraj zakradł się na strych realności przy ulicy Kotlarskiej 1. 10. Zabrał on stamtąd bardzo wiele bielizny na szkodę: Simona Rindehama, Gusty Wandel, Mechla Liebermana i Reginy Klam.

(d.) WYLUDZENIE. Piotr Tyszwiecki zamieszkały przy pl. Krakowskim 1. 1, w podstępny sposób wyłudził płaszczyk gunowy od Aleksandra Ostrowskiego, mieszkającego przy ulicy Chocińskiej 1. 11. Za to policja wczoraj Tyszwieckiego aresztowała.

(d.) KRADZIEŻE. W nocy nieznany sprawca z bufetu Jana Kwaśniewskiego na boisku „Czarnych“ skradł większą ilość artykułów spożywczych. — Na ul. Piłsudskiego w czasie przechodu z kieszeni Józefa Reissa, mieszkającego przy ul. Kochanowskiego 1. 6, skradziono cztery brzytwy. — Następnie policja aresztowała: Ewę Sorokę za kradzież u Dawida Sprotzera przy ulicy Wodnej 1. 3; Michała Nazara za kradzież bucików na szkodę Marii Borkowskiej z Janowa; oraz Samuela Fenertaga z Rumunji za kradzież u Leona Bachmana przy ulicy Zygmuntońskiej 1. 17. Wreszcie za błądnieństwo do aresztów dostał się Herman Schubert, handlarz, zamieszkały przy ulicy Słonecznej 1. 29.

P. IGNACY GRUSZECKI — słuchacz medycyny może odebrać nadesłaną do naszej redakcji swoją książkę służbową harcierską w Administracji naszego pisma (I. p.)

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum im. St. Wyspiańskiego we Lwowie ul. Długosza 1. 9 — przyjmuje wpisy i zgłoszenia do egzaminu wstępnego na kurs I, II i III. Egzamin wstępny na kurs I. rozpoczął się 30-go czerwca częścią pisemną i trwać będzie do 5-go lipca. Bliższych informacji udziela Sekretariat Zakładu codziennie między godziną 10—1 w południe. 2151

Składki

złożone w Admin. Wiek Nowego:

Dla chorego robotnika: A. K. 1; Władzia i Zbysio 1.50; Jaśkiewicz 1, p. Marja Gruszczyńska 5 zł.

Dla staruszki K.: p. Marja Gruszczyńska 5 zł.

Dla staruszki powstańca: N. N. 2.

Zapiski.

„KON W ŻYCIU POLSKIM“ — JANUSZ WILATOWSKI — wyszło nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych, Lwów, ulica Małeckiego 3.

„Mówić o koniu polskim, to znaczy mówić o glorii oręża polskiego o szumach skrzydeł husarskich, o szarżach i komunikach jedynych, nieznanych gdzieindziej zupełnie na świecie, o miłości ojcowizny, gdzie ów koń właśnie od żrebacka wzrastał — o chwale i klęskach, o radości i żalach polskiego życia.

Mówić o koniu w życiu polskim, to wyoływać tysiączne obrazy, ukochane wizje dla serca każdego Polaka, to mówić o całym polskim życiu w obozie, na polu bitwy, wreszcie przy znacznej pracy na roli“.

Zawody bokerskie amatorów.



W berlińskim Pałacu Sportowym odbyły się niedawno zawody bokerskie amatorów o mistrzostwo Europy. Na zawody te wysłało swoich przedstawicieli 13 narodów. Szczególną uwagę zwrócili Węgrzy swoją dobrą formą, którą zawdzięczają swojemu trenerowi, mistrzowi światowemu, Ted Lewisowi. — Rycina nasza przedstawia węgierską drużynę bokerską z trenerem Lewisem (w środku).

Sport.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI PAŃSTWOWEJ:

	Gier	punkt.	Sios	bram.
1) Wisła (Kraków)	9	13	23:10	
2) T. K. S. (Toruń)	5	11	25:25	
3) I. F. C. (Katowice)	6	10	16: 4	
4) Ł. K. S. (Łódź)	7	9	12: 7	
5) Polonja (Warsz.)	8	8	17:17	
6) Ruch (W. Hajduki)	8	8	14:17	
7) Pogoń (Lwów)	6	7	11: 9	
8) Czarni (Lwów)	8	7	17:14	
9) Legja (Warszawa)	6	6	15:14	
10) Warta (Poznań)	7	6	13:13	
11) Turysci (Łódź)	7	5	12:18	
12) Warszawianka (Warsz.)	8	5	14:20	
13) Hasmonia (Lwów)	5	4	9:13	
14) Jutrzenka (Kraków)	6	1	4:21	

BIEG OKREŻNY KURJERA CO-DZIENNEGO W KRAKOWIE zgromadził 140 zawodników. Trasa wynosiła 4400 m. Do mety przybył 1) Freyer (Polonja) w czasie 14 m. 11,4 sek.; 2) Motyka (AZS. Kraków), 3) Sałek (Wisła), 4) Meyer (Siła); 5. Ziffer (Wisła).

Święt — Orleń 5:1 (2:0).
K. S. Gładjator — W. K. S. 6 baon Sa-
nit. 4:2 (4:0).

MECZ TENNISOWY RUMUNJA—POLSKA WE LWOWIE

zapowiedziany z początkiem Wystawy Sportowej (3—16 czerwca) będzie wspaniałą manifestacją tego sportu.

Rumuńską reprezentację ustalono z rakiet tej miary co Poullieff, dr. Lupu i pani Goleseu.

Równocześnie z temi zawodami odbędzie się triumf międzymiastowy Łódź — Warszawa — Lwów.

Skład drużyny polskiej przeciw Rumunii i składy drużyn miastowych podamy.

CZARNI — LECHIA.

W niedzielę odbędzie się jedyne tylko spotkanie towarzyskie Lechia — Czarni. Pogoń gra w Warszawie, Hasmonia w Katowicach.

ZAWODY POGOŃ — HASMONEA UNIEWAŻNIONE.

Zarząd Polsk. Ligi Piłki Nożnej zatwierdził we czwartek uchwałę W. G. i D. tem samem zawody Pogoń — Hasmonia 7:1 będą powtórzone.

Zarząd P. L. P. Nu wyłonił komisję do pertraktacji z P. Z. P. Nem w następującym składzie: pułkownicy Więckowski i Wasserab, major Szwenk i sekr. Piotrowski.

Wyniki turnieju eliminacyjnego w celu zestawienia reprezentacji Lwowa przeciw Warszawie są następujące: Do półfinału doszli: Zb. Kuchar, Lantner, Wolisch, Drapała. Pierwsze miejsce zdobywa Zb. Kuchar bijąc Lantnera 6:2, 6:1, Lantner bije Drapałę 6:3, 7:5, Lantner wygrywa z Wolischem 6:3, 9:7, Wolisch zwycięża Drapałę 6:4, 6:4. Do turnieju Warszawa — Lwów została ostatecznie wyznaczona drużyna złożona z graczy: Do gry pojedynczej: Wł. Kuchar — Zdzisław Stahl, Zbigniew Kuchar, Lantner, Wolisch — jako rezerwowi Drapała. Do gry podwójnej: pp. Władysław Kuchar, Zdzisław Stahl, oraz Lantner, Zb. Kuchar.

JEDYNA NIEDZIELNA ATRAKCJA SPORTOWA.

Lwowski Okręgowy Związek Bokerski urządza w niedzielę 29 bm. w cyrku Kornackiego przy ulicy Kopernika zawody bok-

serskie o mistrzostwo miasta Lwowa we wszystkich wagach.

Do zawodów stają najlepsi bokserzy wszystkich lwowskich klubów oraz z mistrzem Polski Zygfrydem Wendem.

Walki zapowiadają się bardzo interesująco z uwagi na wielką ilość zgłoszonych.

Początek zawodów w niedzielę o godz. 19-tej. Prócz zawodów bokerskich odbędzie się w niedzielę finałowe spotkania zapasnicze i w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Zawody bokerskie o mistrzostwo Lwowa są równocześnie eliminacyjnym turniejem do spotkania międzymiastowego Górny Śląsk — Lwów, o puchar ufundowany przez komitet organizacyjny I-szej ogólno-polskiej wystawy sportowej.

POŻYTECZNA KSIĄŻKA DLA SPORTOWCÓW.

Lekka atletyka — Jan Baran. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W tych dniach pojawiła się w księgarniach bardzo pożyteczna i konieczna dla wszystkich naszych sportowców książka, poświęcona lekkiej atletyce. Każdy sportsman powinien się zapoznać z treścią tej książki, gdyż lekka atletyka jest podstawą wszystkich gałęzi sportu.

„Lekka atletyka — pisze dr. Piasecki w tej książce — to gałąź sportu najbliższej spokrewniona z macierzą wychowania fizycznego wogóle — z igrzyskami starogreckimi. Zarazem jest ona też siostrzycą nierozłączną nowoczesnej gimnastyki. Staje się nią jednak tylko pod warunkiem wszechstronności i wystrzegania się przedwczesnej specjalizacji.

Większość naszej młodzieży albo karygodnie zaniedbuje swój rozwój cielesny, albo uprawia do upadłego jakieś jednostronne ćwiczenia — najczęściej piłkę nożną. Oby ten pierwszy obszerniejszy podręcznik polski lekkiej atletyki, który tak szybko doczekał się drugiego wydania, przychylnie się do zwiększenia tej dziś niebezpiecznej garstki, która rozumie, że harmonijnie rozwinięty organizm przybliży ją najpewniej tak ku triumfom sportowym, jak ku ważniejszemu od nich stokroć pożytkowi dla narodu i Państwa“.

Z powodu rekonstrukcji lokalu — urządza

NADZWYCZAJNĄ Okazyjną SPRZEDAŻ

wszelkich towarów Magazyn Nowości dla pań i dzieci —
Maksa Goldberga, Lwów, Halicka 9.

2135

Kącik kobiecy.

„Poradnia dla matek“, ul. Chorażczyzny 1. 22, zaprasza na pogadankę dnia 31 bm. o g. 5.30 pop.: O szkarlatynie. Pogadankę zaga p. dr. Zilja Piłowska.

RADY PRAKTYCZNE.

Zbieranie rumianku,
zwanego maruną pospolitą.

Rumianek, pospolita, każdemu znana roślina, ma szerokie zastosowanie szczególnie w apteczce domowej. Są różne odmiany rumianku; leczniczy rośnie w całej Polsce na nizinach, po polach, łąkach, jest roślina do 40 cm, wysoka o liściach podwójnie pierzastych, żywo zielonych, o białych kwiatach języczkowych, stanowiących obrzeżenie żółtej główki. Rumianek właściwy poznaje się po aromatycznym zapachu i wyodrębnionym dnie żółtej główki kwiatostanu. Kwitnie on od połowy maja do końca lipca. Do celów leczniczych używa się główek kwiatowych, które powinno się zbierać w początkach rozkwitu w dzień pogodny. Zbierając, nie należy większej ilości zsypywać razem, gdyż się łatwo zgrzewa. Wskazane jest bez liści, bez szypulek, sam kwiat rozspać cienką warstwą na płachcie i suszyć na słońcu. W lato deszczowe można go suszyć w murze lub piecu ceglowym najwyżej przy 35 stopni C., gdyż inaczej straci przez ulatnianie się olejku.

zapach. Nie należy go przesuszać, gdyż wtedy główki kwiatowe rozsypują się. Nie należy go również przegarniać rękami, ale należy przetrząść równo, na płachcie. Przy suszeniu ubywa na 1 kg. trzy czwarte kg. W lecznictwie używamy herbaty z rumianku naparzonego, nigdy gotowanego, biorąc łyżkę na 1 filiżankę. Jest to też skuteczny środek przy kurczach żołądkowych, uderzeniach krwi do głowy, jako środek do wywołania potów przy przeziębieniu, niedomaganiach żołądkowych u dzieci i starszych. Roztarty świeży kwiat, wdychiwany nosem, uśmierza katar. Przemycanie oczu przy zapaleniu u dzieci sprawia wielką ulgę, jak również zmywanie złe gojących się ran rumiankiem jest bardzo wskazane. Maturacyki z rumianku jako środek wygrzewający, sprawia ulgę przy bólu zębów.

KUCHNIA.

Hreczuszki (wybarne).

Imt hreczanej maki zrumienić na patelni (bez tłuszczu), w rendli zagotować parę szklanek wody, osolić i wsypać do niej uprażoną makę, wybić ją mocno na ogniu kopystką — i mieszając od dnia tak, aby odstąpiła, gdy już zgęstnieje, odstawić, aby przestygła. Osobno utrzyć na tarku ser, zaprawić go jajem, kto lubi, cukrem. Z hreczanej masy formować cienkie placuszki wielkości spodka od filiżan-

Ki, nakładać je serem i zawijać w kształcie pierożków i smażyć w roztopionym tłuszczu. Podać z kwaśną śmietaną.

Wykwintna salata wiosenna.

Duży, twardy krzak salaty głowiastej oplukać i osączyć z wody na przetaku lub serwecie. Osobno ugotować funt młodych ziemniaków i gdy przestygną, pokrajać w kostkę lub talarki. Funt szparagów, oczyszczonych z włókien, ugotować z solą, z łyżeczką cukru, pokrajać w ciałową kostkę i na okrągłym półmisku ułożyć duże zewnętrzne liście salaty w kształcie koszyeczka a w środek układać rzędem, lub promienisto naprzemiennie ziemniaczki, szparagi i w grubą kostkę pokrojone żółtawe wewnątrz liście salaty, posypując wszystko sekanym koperkiem. Układać w piramidę, którą połać następującym sosem: pół szklanki dobrego octu i trzy surowe żółtka ubijać na ogniu trzepaczką od ubijania białek, aż zgęstnieje, uważając, aby się nie zagotowały. (gdyż się zwarzą). Następnie odstawić, i ubijając, włożyć łyżeczkę musztardy, dwie łyżki oliwy, osolic, popieprzyć do smaku i ubijając, aż będzie całkiem zimne. Sosem tym połać przygotowaną salate, osypać jeszcze raz z wierzchu koperkiem i potrzymać w chłodnym miejscu parę godzin, tak, aby cała sosen nasąklała a zielone listki salaty nie zwiedły. Latem można świeże szparagi zastąpić konserwą lub zamiast nich użyć kalafiorów.

Lody śmietankowe.

Utrzeć 10 żółtek z funtem cukru i laską wanili, zmieszać z 1 l. śmietanki, postawić na ogniu i mieszać, aż zgęstnieje. Następnie ostudzić, zlać w maszynkę i kręcić. Gdy masa już na pół ścięta, dodać szklankę ubitej śmietanki i zamrozić.

Lody tańsze.

Utrzeć z funtem cukru 10 całych jaj, dodać wanili, zmieszać z 1 l. świeżego mleka i postępować, jak poprzednio. Można też utrzeć same żółtka z białka, ubić na pianę, dodawać przy kręceniu, gdy już się zaczynają ścinać, nie wszystkie od razu, lecz po trochu. Można też tak do jednych, jak i do drugich dodać palonych, drobno siekanych lub mielonych migdałów.

Tania ciastka.

W pół szklance ciepłego mleka rozpuścić łyżeczkę amoniaku w proszku i wlać do trzech czwartych funta mąki, dodać 1 szklankę cukru, trochę utłuczonego anyżu, wbić 3 całe jaja i wyrobić. Ciasto nie powinno być bardzo gęste. Układać łyżeczką na wysmarowaną masłem blachę i piec.

Tani piernik.

Pół funta cukru upalić na karmel, rozprawać szklanką gorącego mleka lub wody, gdy przestygnie, wsypać jedną czwartą funta cukru, 1 f. mąki, można i żytniej, 1 lub 2 jaja, korzeni, 1 łyżeczkę sody i łyżeczkę amoniaku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. M.: Szlafrok fanelowy po wypraniu go w dobrze sionej wodzie, należy zaparzyć w mocnym rozczyntu octu i zostawić w nim szlafrok na kilka godzin. Jeżeli to nie pomogło, to trzeba go podszyc podszewką i tak nosić.

Zmartwionej: Już kilka razy było w „Kaciku“ podane środki na usunięcie rozszerzonych porów skóry. Czy nie próbowała Pani żadnego z nich czy też nie pomogły? Proszę przeglądać ogłoszenia w „Wiek Nowym“, może tam znajdzie Pani coś skutecznego.

Przedowszystkiem zwrócić się do specjalisty.

Walka z mrówkami, gdy się ściągają do domu, jest bardzo trudna. Kreda i wapnem trzeba się przed nim bronić. Gdzie ściągają się w wielkiej ilości, należy je parzyć ukropem.

Czytelnicy w Rożniatowie. Ciąg dalszy odpowiedzi o konserwowaniu masła. Obecnie w maju i z początkiem czerwca, gdy masło ma najniższą cenę, należy je topić w następujący sposób. Dobrze, czysto wypłukane masło gotować w rondlach kamiennych lub polewanych na niewielkim ogniu, tak długo, aż wszystkie szum opadnie na dół i czysty tłuszcz, jak oliwa, wystąpi na wierzchu. Przedtem wrzucić do masła kawałek cebuli skórkę z chleba. Gotować, nie mieszając, można tak długo, aż się od dna szumowiny zrumienia. Gdy masło trochę przestygnie, zlewać je w butelkę, czysto przedtem wymyte i wysuszone, korkować szczelnie i ustawić w płasku w piwnicy szykami na dół. Przed użyciem wkładać się odkorkowaną flaszkę do gorącej wody i gdy się masło rozpuści, przelewać się je do garnuszka. Masło, w ten sposób przechowywane, trzyma się świeżo bardzo długo, nie jeleje, gdyż powietrze nie ma do niego przystępu w większym czy mniejszym gospodarstwie jest bardzo wygodne przy wydawaniu. W ten sam sposób przechowywać można i smalec, topiąc go w większych partjach.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 1810
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem.

Dr. P. Gleich ord. w chorobach dzieci.
Lampa kwarcowa. — Szezeplenie. — 2201
ULICA ŻÓŁKIEWSKA 49. — Telef. 41—73.

5 zł. tygodniowo
płacąc — otrzymu każdy sztuczne uzębienie wedle najnowszych systemów.

Dentysta Józef Rappaport
plac Marjacki 7 (gdzie kaw. do la Paix)
Zadatek 20 zł. Ceny umiarkowane.
Zakład otwarty przez cały dzień do godziny 7-mej wieczór. 2200

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. SŁOWACKIEGO 4 20911
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—61.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elow. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 20337

METALE jako to: BLACHY, RURY, druty, SZTABY miedziane i mosiężne, CYNĘ angielsk. kompozycje, ołów, szlaglot — poleca ze składu tanio „WENTYL“ Lwów — ulica Gródecka 1. 36. Telefon 737. 2160

Taśmy hamulcowe do samochodów
sprzedaje po cenach konkurencyjnych 2094
„SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

Na dogodne spłaty UBRANIA, RAGIANY
według najnowszych żurnali angielskich, z własnych, jakoteż powierzonych materiałów, wykonujemy od Zł. 130—230.
Zakład krawiecki **KRZANOWSKI i KLUK** Lwów, Pasaż Hausmana. 2119

POT nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“ pak. Zł. 1. wyłączny skład **S. FEDER, Lwów**
SYKSTUSKA 7. 1098

NA RATY! 1983 **ZA GOTÓWKĘ!**
Meble tapicerowane, olomany, kanapki, łóżka składane, wózki dzieciinne, leżaki, poduszki rosharowe, dywany, chodniki, kapy, oraz kołdry poleca **E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.**

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informujecie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.
Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.
Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.
Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

Wszelkie nieczystości skóry
piegi, pryszcze, zmarszczki, plamy wątrobiane, wagi i czerwoność nosa — usuwa radykalnie i szybko 1150

KREM „GURAHUMORA“ M-ra Kohna
Żądać kremu, mydła, pudru i wody toalet. „Gurahumora“ M-ra Kohna w aptekach i drogeriach lub wprost u wytwórcy: **Apteka M-ra Kohna, Peczenizyn. Prawdziwe tylko z firmą M-ra Kohna na każdym opakowaniu.** — Naśladownictwa odrzucać.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa
PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena stoika Zł. 2-20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem Zł. 2-70. Wyrób i skład **BEISERA, Lwów — ulica 683 w Apteka** 1425

OWŁOSIENIE SZPETNE
na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa radykalnie **DEPILATOR „GARÇONNE“**. Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład wysyłkowy: **APTEKA POD ŚW. ANNA, Lwów, Janowska 52.** 1425

SPECJALNY SKŁAD MEBLI TAPICER.
Otomany, Materace włosienne i z tr. morskiej, Kanapki, Łóżka polowe, kapy, firanki, chodniki itp. poleca o 25% taniej firma **E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21. Za gotówkę i na raty.** 2143

Zawiadomienie. bez konkurencji, od najskromniejsz. do najwykwint. tylko u **WEITZA, Lwów, Rejtana 3. Założ. w roku 1887.** 22927

WYGODNE, TRWAŁE i TANIE OBUWIE
na lato, z płótna, skóry i l. p. poleca i wykonuje na zamówienia, znana z solidności 1790 **FABRYKA PANTOFELI i PAPUCZY UL. WRONOWSKA 4 (boczna Kopernika)**

Czytajcie „WIEK NOWY“.

NA WYJAZD

MAGAZYN TRYKOTAŻY pl. Mariacki 5, w bramie.

Filja w Krynicy, na deptaku w lokalu Rapaporta. 2149

TAPETY oryg. szwajc. brokatowe (Tekko). Olejne (Salubra) imit. skóry i linkrusta na lamperje poleca **J. GOLDBERG i SYNOWIE** Lwów, ulica SŁONECZNA 5.

REUMATYZM
ARTRETYZM-ISCIIAS-PODAGRE
NAWET W STADIUM ZASTARZAŁEM LECZA SKUTECZNIE

„Ekstralit“ DO KAPIELI LECZNICZYCH
DEFUZOLIT DO NACIERANIA CIAŁA
OZONOLIT DO KOMPRESÓW ROZCIĄGAJĄCYCH

DOŁE ORAZ ZNIKSZENIE STAWÓW USTĘPUJĄ JUŻ PO KILKAKROTNYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW.

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.
OPATENTOWANE W POLSCE, ZAREJESTROWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Skład główny: PIOTR EKSTRALIT, L. PAJERSKIEGO 1.000 w Fabryce Farm. B. KRÓGULEC, WARSZAWA, OŚRODOKA 59, Tel. 20-21, 45-08.

NA RATY MEBLE NA RATY

po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy każdemu bez poręczyciela także na prowincji **FAMETA** FABRYKA MEBLI, Lwów, ulica Krasieckich 18a, drugi dom od ul. Kazimierzowskiej. — PP. Kolejarzom i Wojsk. za okazaniem legi. 2% opustu. 1169

NIE KUPUJECIE!!
sprowadzanej tandety
Gdyż macie na miejscu towar najprzedszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.
Łóżeczka dziecięce i siatki do łóżek, umywalnie, wiszące stojące, meble lekarskie, bidety z miskami fajansowymi i t. d. 1387

Józef Procko fabryka mebli żelaz. i metal.
Lwów, ul. Terejarska 10. Tel. 15-88 (boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość. św. Anny).

ODCISKI
ZGUBIŁAM KLAWIOL
KAWALSKI

KLAWIOL
KAWALSKI

Posadę poszukują
PRZYJME posadę jako kierowniczkę pralni lub jako prasowaczka do dworu. Zgłoszenia list. Wiek Nowy pod F. B. 22491

PANNA z pięknym piśmem, pisząca na maszynie, poszukuje posady u notariusza, adwokata. Listy pod „Podolanka“ do Adm. Wiek. 22511

CHŁOPIEC z dobrego domu, lat 17, bardzo pracowity i nadzwyczaj uczciwy, poszukuje praktyki w handlu korzenno-sniadankowym, restauracji itp. Łaskawe zgłoszenia: Stanisława Kalaman, Droho-bycz, Rafineria „Polmin“. 2164

FOWAŻNY, zdolny, były majster, obejmie kierownictwo pracowni krawieckiej lub dzierżawę. Listy pod „Samotny“ do Administr. Wiek. 22553

PANIENKA intel., pisząca na maszynie, szuka posady biurowej owentualnie dzieci towarzyski, chętnie na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod M. N. 22489

SZOFR, równocześnie eze indnik dusarski, poszukuje zajęcia. Łaskawe listy pod „Egzaminowany“ do Adm. Wiek. 22664

POMOCNIK handlowy obeznany w dziale korzenno-sniadankowym, prowadząc magazyn lub piwnicę poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia dla J. W. darczy z grzecznością Zarząd szkoły w Lesieckich, poczta Zaleszczyki. 2269

OSOBA intel., z 12-letnią dziewczynką, zajmie się domem na wsi bez wynagrodzenia, mam ensję — tylko za wikt, umię piękne ręczne roboty. Wiadomość: Plac Gosińskiego, kiosk inwalidzki. 22351

SZOFR poszukuje jakakolwiek posady, nieosobowość obojętna. Łaskawe listy pod „Niemiec“ Adm. Wiek. 22867

ZDOLNA ratynowana — bona izrael, z długoletnim świadectwami poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Sunienna“ — 22618

SPECJALISTA przednik rachunkowy przyjmuje posadę kasjera, buchaltera, magazyniera za kaucją i gwarantuje zł. 7.000. Listy pod „Zł. 7.000“ do Adm. Wiek. 22909

INTEL. osoba poszukuje posady do dzieci, może w gospodarstwie, zajmie się również pielęgnacją chorób. Listy do Adm. Wiek. pod M. N. 22908

MASZYNIŚTA zawodowy ślusarz maszynowy poszukuje posady do maszyn parowych w tartakach, cegielni, młynach, od zaraz lub do dworów. Zamarstynów 1. 28, Lwów, Lwowska. 22900

INTEL. panna, znająca go gospodarstwo domowe poszukuje zarządu domem u po jednej osoby, najlepiej na wsi; zajmie się owent. wychowaniem dwojga dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod „Sameistay zarząd“. 22872

EKSPEKJENTKA sklepową szuka jakiegokolwiek posady od zaraz. Listy pod „Ekspejntka“ do Adm. Wiek. 22574

22-LETNIA NIEMKA zdrowa, przystojna szuka posady bony do dzieci. Zgłoszenia: KATOWICE, ulica Wandy 36, Górnik — dla BONY. 2182

FOTOGRAF — PORTRCISTA dzisiejszych pojęć, zmieni posadę. Kuleczyńska Tomaszów lub. 2174

MŁODA, sympatyczna panna z szycim, zajmie się domem u starszego, zamożnego pana. Listy do Adm. Wiek. pod K. S. 22941

POSZUKUJE posady — ed 1-go czerwca jako subiekta lub bufetowni. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Subjektka“. 22939

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje pannie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 19535

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczępański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko i tania. Plac Mariacki 5. 22552

CEROWANIE czyli antyrowanie do niepoznania. Żółkiewska 8, II. piętro. 22807

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje pannie. Gródecka 49, I. p. 22610

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca Piórska Lwowska fabryka powozów M. Byczyszyna, Lwów Poleczyńska 9. 22625

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje pannie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 20355

AKUSZERKA przyjmuje pannie na czas słabości. — Walswa 27, parter prawy, przez podwórze. 20356

NAJPIĘKNIJSZE TORERY, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyki, bajecznie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legionów 21. 2104

KURRY, walizki, teatki — torbki damskie wykonuje i naprawia Kiedelsheim, — Kopernika 14. 22402

POŁOŻNA Polezarska — przyjmuje pannie na czas słabości. Stanisławów, ul. Sobieskiego 60, III. piętro oficyny. 777

TEUMACZENIA i przepisywania na maszynie — w językach obcych przyjmują ekspozytura przy Bloku — Brz. S. A. w Hotelu Krakowskim. 2128

ENDURJE, maseżuje i bafuje po conał umiarowanych. Słoneczna 15. 22656

OWŁOŚCIEŃ zbyteczne twarzą usnąwa trwale Kosmeo. Miłkaja 7. 22916

SPÓLNIAK chrześcijanin — do sklepu spożywczego na Kopytkowem poszukiwany. Warunki przystępne. Rozwój, Legionów 3. 22911

GOSPODYNIE! Przed wyjazdem na wakacje odkładam aparat „Elektrolit“ dywany, firanki etc. „Czystości“ Sobieskiego 45 II. piętro. 22907

NAPRAWIA czyści, strzyżo dywany perskie, snurkowe, strzyżone, karmani, kilimy, szybko, tanio, solidnie. Sprzedaje kilimy na raty. Siemianowska plac Bernardyński 12, sklep kilimów. 22905

AUTO DOROŻKA poszukuje spółnika; mam koncepcję, zegar i garaż, ewentualnie trochę gotówki na lepo nowego samochodu. Zgłoszenia z grzecznością — SKA, Walswa 11 A. 22961

AKUSZERKA poleca się pannie. Plac Dąbrowskiego 6, parter lewy. 22851

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks na nazwisko Pożnańska Janina, ewentualnie proszę znaleźć o od niesienie tegoż pod adresem: Żybkiewiczza Nr. 37, parter. 22638

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Leopold Karakiewicz, wystawioną przez K. U. Łanent. 22799

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Jądów, Poloszynowicz Alojzy. 22879

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks i kartę imarykulacyjną na nazwisko Włodzimierz Poznański. 22946

LORNETKĘ POŁOWA — znalezione w czwartek — w parku Kilińskiego — proszę o zwrot za wynagrodzeniem 5 dol. Grzywiński, Grottera Nr. 3. 22999

UNIEWAŻNIAM zgubioną motrykę, świadectwo szkolne i kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko — Filip Awin. 22981

WASYL KURYSZYN unieważnia książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, z roku 1918 z gminy Wolicy hniżyczowskiej 2167.

ZGINAŁ wilezr ciemnon-brązowy, dnia 26. maja — około godz. 7-mej wieczór. Łaskawy znalazca odpro-wadź za wynagrodzeniem na ul. Kopernika Nr. 28 — Mleczarnia. 22974

Kupno-Sprzedaż

Karawan

oszlony używany, lecz w dobrym stanie kupię. Podać cenę do Adm. Wiek. N. pod „Karawan“. 20

PREZERWATYWY I BŁONY RYBIE E. F. E. F. — najpewniejsze poleca tylko Perfumeria FEDERA — Lwów, Sykstuska Nr. 7. 2914

DOM murowany, blacha kryta, 6 ubikacje — do sprzedania. Błonie Janowskie Nr. 7. 22569

NAJUPORĘCZYWSZY
BÓL GŁOWY
UŻYWAJĄCY ORYGINALNE PROSKI
KOGUTKIEM

PARCELE mniejsza słoneczna, ul. Tarnowskiego — okazynie sprzedam. Fuchs Żulińskiego 16. 22798

PARCELE przy Kadeckiej sprzedam. Wiadomość: ul. Kadecka sklep WP. Arab-skiego. 22645

TAKSOWKE Forda z koncesją sprzedam. Maczka Władysław, Gródecka 127, br. XVII. 22845

DŁA SZYBKO decydujących, nadzwyczajna okazja! Pierwszorzędny salon Mód (sklep front) przy najgłówniejszej ulicy Krakowa, z pracownią modniarską, zatrudniający 10 osób personal, przynoszący obrotu przeszło 50.000 złp. rocznie (może być z koncesją dla niefachowych) z powodu koniecznego wyjazdu właścicieli — zaraz do sprzedania wraz z towarem za 25.000 złp. — lub do wydzierżawienia na 2 lata za 15.000 złp. — w tem towar. Szybkie oferty pod E. Kowalska — Kraków, Florjańska 40. 2148

FORTEPIAN bardzo dobry do nauki — sprzedam okazynie. Kopernika 26 — Skleniarski. 22847

KUPIE nie drogi serwis na 6 osób. Listy do Adm. Wiek. pod „Serwis“. 22706

MOTOCYKL i rower okazynie do sprzedania. Ul. Błonna 8, w podwórzu. Na lewo. 22635

FORD limuzyna, zupełnie mało używany, najnowszy model, tania zaraz sprzedam. Bołozowski, Kościelnego 71. 22759

PARCELE 365 sążni, Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów 4, I. piętro. 22662

DZIECIENNY wózek wiódenski, dobrze utrzymany, okazynie sprzedam. Tark, Kiszewicza 2. 22768

PARCELA do sprzedania na Wale. Wiadomość, ul. Torosiewiczza 13. 22941

SPRZEDAM realność murowaną nową, ogród z własnym mieszkaniem. Wulka Paniańska 28. 22899

OKAZYNIE sprzedam — garnitur klubowy. Wiadomość: Leona Sapiehy 57; II. p., drzwi 2. 22965

MONEY POLSKIE stare kupuje i sprzedaje. Jaroszewski, Romanowicza 9. 21964

SPRZEDAM dom na Kleparowskiej. Lwów, Ciesielska Gródecka 79. 22968

DO SPRZEDANIA kilku dziesiąt kg. odpadków skrzynnych. Dobrowolski, ul. Łyczakowska 18. 22914

OKAZJA dla pp. rymarzy, siodlarzy, kulników, — szewców i papucarzy, — maszyna do szycia Singera flakzowa do sprzedania. Dobrowolski, Łyczakowska Nr. 18. 22915

INTERES farbowy, do brzo zaprowadzony, w ru-bliwym miejscu, zaraz do sprzedania. Wiadomość listownie pod Z. W. do Adm. Wiek. 22891

AUTO 6 osobowe (Bergman) świeżo remontowane, z powodu wyjazdu — do sprzedania. Wiadomość — Biedor, Śniadeckich Nr. 4. 22881

SPRZEDAM nowo wybudowaną willejkę w miejscu klimatycznym o 5-ciu ubikacjach z ogrodem i sadkami lub nawet 3 pokoje z kuchnią jako procent — w tej samej willejce za wy-pozyczenie 900 dol. Ulica Pasioczna 28, za parkiem Łyczakowskim. 22689

DOM do sprzedania, blucha kryta o czterech ubikacjach. Lewandowska, ul. Piastów 2. 22876

SPRZEDAM wóz piekarski kryty na rysozach w dobrym stanie. Pracownia kowalska, Zródlana 38. 22874

SPRZEDAM sklep spożywczy bez odstepnego. Wiadomość: Jabłonowskich 86. 22873

DOMEK do sprzedania — 469 Stare Złotostanie; caley wolny, dojeżdża ul. Wo-ciechowa. 22870

ŁAKI z parcella Zimna Woda Rudno — sprzedam. Wiadomość: Laszaj Miko-lascha, Skład farb 22868

Z POWODU wyjazdu, zaraz do sprzedania z wolnej reki realność trzy morgowa z budynkami go-spodarskimi i domem mieszkalnym w Gródku Jagiellońskim przy głów-nym gościńcu położona. — Cena 1.650 dol. ameryk. — Możliwa również sprzedaż połowy z całości bez bud-ynków jako parcella. Cena 650 dol. ameryk. Wiadomość na miejscu u p. Strigla, Dyrektora Kasy chorych. 22906

ROWER półwysięgowy — sprzedam. Kotrzyński 20, I. p. 22893

FORTEPIANY I PIANINA — SYPIALNIA orzechowa —
ad 1.600 zł. Kubessa, —
Rynek 9. 21223 — okazują do sprzedania.
Tarnowskiego 91. 22758

PONCZOCHY

Reformy - Kombinacje - Rękawiczki
CENY WYBITNIE ZNIŻONE. 1665

JÓZEF NOWAK
LWÓW, PLAC MARJACKI 6.

PARCELE obok stacji ko-
lejowej w Rzeszowie polskiej
budulce obrobnicy na
dom 12x8 m. za 450 do-
larów sprzedam. Wiado-
mość: Ketrzyskiego 20 —
I. piętro. 22892.

FORTEPIAN krzyżowy —
krótki „Stingel“ prawie
nowy sprzedam. Pismo-
nie: Złoty Ręczny 21. —
Adm. Wiek. 22884

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka
iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch“
(zegarka)
Złoty ręczny damski na łańcuszku 51. —
GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 1876

OKAZJONIE do nabycia
garnitur mebli (dółko, szafa,
stoik nocy), kilim
5x3 m., serwis szklany
wzrostki, 90 sztuk za 203
zł. Tarnowskiego 90 —
I. piętro. 22965.

AGAWA duża do ogrodu,
bardzo dekoracyjna, oka-
zują do sprzedania. Wi-
adość: Koflatka Nr. 4 —
schody I, II. p. 22985.

Ważne dla Pensjonatów!
ŁÓŻKA, UMYWALNIE,
NACZYNIA KUCHENNE
niżej cen fabrycznych
K. Pawlikowski Lwów — ulica
Rutowskiego 12
(naprzeciw kościoła OO. Jezuitów). 2080

SYPIALNIA wiedeńska,
pokoik męski stylowy ma-
honiowy i inne rzeczy do
sprzedania: firma Markio-
wicz. Rynek 42, sklep ko-
rzany. 22742

KASATKI werthimow-
skie, WKŁADKI amory-
kowskie DO ZAMKÓW —
Kfótki, myszki woda-
ne poleca BENTSCHNER
Legionów 37. 22711

MEBLE wszelkie pokoi oraz meble antyczne
poleca po cenach przystępnych
Zieliński, Lwów, KOŁKATAJA 5
(stolarska w podwórzu). 2156

FORTEPIAN pierwszorze-
dnej marki, krzyżowy, —
krótki, czarny, w najlep-
szym stanie sprzedam. —
Plac Marjacki 5, III. p. —
22551

ROWERY angielskie i
francuskie od 200 zł. —
w górę oraz wszelkie przy-
bory poleca — **LEONARD**
WANK, mechanik, ulica
Krakowska 16. 22378

FIRANKI, KAPY najnowsze modele
za bezcen — 2196
WANK, plac Marjacki 5, sień.

U MNIE NAJTANIEJ —
Sprzedaję perkalę na szla-
troczki 1,30, musliny 1,45;
półna angielska 1,55, kro-
pki 1,70, opal wzorzysty
1,90, perka na suknie 2,70,
perkalino 2,70, jedwab szko-
eki 5,70, ryps jedwabny na
płaszcz 7,80, szylon 1,50 —
Jachim E. WATT, Lwów,
Formańska 1 A. 22942

AUTOBUS kryty „Gräf
Stil“ 12 osobowy, kursu-
jący na dobrej linii —
sprzedam. Listy do Adm.
Wiek. pod „Gräf“. 22774

NAUKA

**REPETITIONER DO MA-
TURY** GIMNAZJALNEJ
od 15 czerwca do 30 sie-
pnia na kursach Prof. Dr.
Chłusińskiego, ul. Piłsud-
skiego 14. Wpisy tamże od
godz. 5 do 7 popoł. 21947

ROZPOCZYNAM — nowy
kurs kroju i szycia. JO-
LANDA, Staszica Nr. 8 —
II. p. 22514

DYPLOMOWANA nauczy-
cielka wyucza francusko-
języcznie, niemieckie, kon-
wersacji, zaliczając korospan-
dencję prywatną i handlo-
wą oraz pomaga w nauce
szkolnej. Długoza 37, II.
piętro. 22943

MATEMATYKI, przyrody,
fizyki, chemii, (pomoc —
egzamin — matura) —
udziela profesor, ul. Św.
Antoniego 7, I. p., od 3—5
22953

WYUCZAM w jednym mie-
siącu najmłodszymi wy-
robów włóczękowskich bi-
nych, kolorowych haftów.
Opłata niska. Rozpocznym
1 go. Jachowicza 17, II. p.
na prawo, od 3—5. 22978

Matężenstwa

JESTEM ohywałem ziem-
skim, chłopskim, —
mam lat 22, akademickie
wykształcenie, mieszkam
w własnej willi w pięk-
nej okolicy, pragnę za-
pisać się z wykształconą
panienką w celu mat. —
Mając mój zapewnienie i
bez posagu idealne życie
matężskie. Zgłoszenia u-
praszam przesyłać pod
„Idealny matężek“ do
Adm. Wiek. (Oferty bez
dokładnego adresu — nie
będą uwzględniane). 1978

MATRYMONIALNE. Jako
córka ohywałem ziemskie-
go, młoda, ładna, chro-
ścianka, w posagu znacz-
ny majątek ziemski, pra-
gnę wyjść za mąż za odpo-
wiedniego pana, któryby
umiał uszanować zarówno
mnie, jak i mój majątek.
Bliskość szczegóły pod
„Nie żałuj“ do Adm. Wiek.
(Oferty bez dokładnego
adresu nie będą uwzględ-
niane). 1979

PRZYSTOJNA panna, lat
28, posiadająca własne u-
rządzone mieszkanie oraz
pracownicę kuchenną, po-
szukiwa ta droga męża-
zny w celu mat. na le-
pszego stanowiska rządo-
wem. Listy pisać tylko
z dokładnym adresem —
nadsyłać proszę do Adm.
Wiek. pod „Nie żałuj“.
Za dyskrecją ręczę. 22606

Korespondencje

SYMPATYCZNA dama —
dnia 26. maja o godz.
8 i pół w kawiarni Szo-
kieł, w różowym kapelu-
szu oraz jasnym płaszczy-
ku, z kolumierzem fufra-
nianym, drugi stolik od
kapeli w tow. jednego pa-
na oraz pani: z dwóch
panów jeden w ciemnym
ubraniu prosi łaskawie o
adres. Listy do Administ.
Wiek. pod „Dyrektor“.
22877

PRZYJER po szyja LWO
WIANIN, proszę być w
niedziele o 2-giej, w tym
samym miejscu. 22957

Wolne posady

ZDOLNY pomocnik fry-
zjerski zostanie przyjęty
od zaraz. Oczarod, Leona
Sapiehy 9. 22636

ELEGANCKA panna i u-
czeń z niższym gimnazjum
lub ukończoną szkołą wy-
działową z bardzo dobrej
rodziny, chcący się poświę-
cić zawołowi handlowemu
zostaną przyjęci do firmy
Górski i Wittek, pl. Ma-
riacki 5. 22660

DZIEWCZYNE chętna do
pracy do pracowni, przy-
mie Cukiernia J. A. Hal-
pern, Stenczna 11. 22910

SLUSARZ do obróbki me-
tali i armatur, zostanie
natychmiast przyjęty. Ul.
Króla Łoszczyńskiego 41.
22780

GÓRNO ŚLASKA fabryka
wyróbów cukrowych po-
szukiwa zdolnego przedsta-
wiciela na Wschodnią Ma-
łopolskę. — Kaucja konie-
cznie potrzebna. Oferty
należy skierować do Adm.
Wiek. pod T. K. 2123

BUCHALTERKA — bilan-
sika do natychmiastowego
objęcia posady — posu-
kiwana. Zgłoszenia tylko
pisemne z podaniem za-
danej płacy do Tygodnika
dostaw we Lwowie, ul. Po-
tockiego. 2161

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego za dobrą
wynagrodzeniem, umiejącą
dobrze gotować, prać, pra-
sować i sprzątać. Zgłosze-
nia między 3—5, Lwów —
Stenczna 1. 7, I. piętro,
głównie schody, drzwi ra-
lewo. 22760

INŻYNIER maszynowy —
dla fabryki maszyn we
Lwowie do natychmiasto-
wego objęcia posady po-
szukiwany. Oferty z cur-
riculum vitae pod AKAHA
do Adm. Wiek. 22930

POSZUKUJE chłopca do
lat 17, uczącego, pracu-
jącego, umiającego czytać
i pisać. Kiosk inwalidzki
Nr. 3, Włty Hetmańskie,
od godz. 3—4. 22810

Zarządczyni

intel., uczciwa, pracowita,
oszczędna, solidna i spo-
kojna demarkata, młoda,
zdrowa, sympatyczna, u-
miejająca wykwintnie goto-
wać, prać i prasować, po-
szukiwana do jednej oso-
by. Zgłoszenia: Pesto —
restauracja: Żarski, Stanisła-
wów, za okazaniem logoty-
mactwa Nr. 2565. 2189

ZAKŁAD fotograficzny
„Szukaj“ w Sokolu poszu-
kuje retuszer (retuszer-
ki, który ewentualnie po-
siada wiadomości w ko-
piowaniu. Proszę referen-
cja i oferty. Warunki do-
godne. 2183

POTRZĘBA dziewczyny —
do posługi. Zgłoszenia od
10—12, Domagaliczów 3,
parter. 22719

POSZUKUJE się pani, któ-
raby objęła cukierki na
swoim rachunek. Informacji
z grzesznością udzieli Ci-
kiernia Nowaka, Leona Sa-
piehy 15. 22859

POSZUKUJE dziewczyny
do wszystkiego. Dornber-
gowa, Skarbikowska 37.
22901

STEIMACHA, poszukuje
dł. Łyczakowska Nr. 145;
Pawlikowski. 22883

PANÓW w charakterze po-
dręcznych poszukujemy
natychmiast na bardzo po-
kupny artykuł. — dochód
miesięczny od 600 zł. do
800 zł. Zgłoszenia pisemne
pod „Dochód“ do Adm.
Wiek. 22874

POSZUKUJE czeladnika
i zdolnego podręcznego. —
Krawiec męski, ul. Szep-
tyckich 36, I. p., ganek —
na prawo, drzwi 12. 22864

CHŁOPAKA porządnego
do obsługi przyjmie. Ul.
Bajki 27, II. p., Borzeński
22928

POTRZĘBA dohodząca
do sprzątania. Wiadomość
u dozorey, Kościuszki 14.
22881

ZDOLNA podręczna przy-
jmie, tylko katolickie. Ulica
Janowska 9. 22925

ZDOLNE panny przyjmie
Pracownia sukien — Julia
Krebs, Zvlikiwicz 32 —
22956

POSZUKUJE samodzielnej
kucharki starszej osoby —
Kasyna podoficerskiego. —
Bliska wiadomości ul. Za-
marstynowska 7. 22931

POSZUKUJE czeladnika
szewskiego. Na Błonie 28,
Rupert. 22929

HAFCIARKA i marek-
karka potrzebna: oddam
robotę do domu. Stenczna
15, II. p. 22940

POSZUKUJE się samodzi-
el na pannie do pracowni su-
kien damskich. Wybranow-
skiego 3, II. p. 22949

SŁUŻĄCA do wszystkiego
miejająca gotować — do
dwóch osób. Rotter, Ko-
pernika 53. 22950

Fabryka maszyn i narzędzi ogólnych
„HYDROPOL“, Ska Ake, Lwów,
ulica Lwowskich Dłeci 55. — Przyjmuje się
chłopców do nauki. 22716

CHŁOPCA do nauki kra-
wieckiej poszukuje Pow-
sachny Skład Odzieży —
Pasaj Mikolajcha, 23002

DZIEWCZĘTA, które pra-
cowały w fabrykach my-
del toaletowych, postaki-
wane. Zgłoszenia z wi-
adectwami — do fabryki
„ETIKOS“, Lwów, Pania-
ska 5. 22926

KORRESPONDENT POLSKO
NIEMIECKI, piszący bie-
gle na maszynie, rutyno-
wana siła, obznajomiony
z wszelkimi pracami biu-
rowymi, poszukiwany OD
ZARĄD do wielkiego przed-
siębiorstwa naltowego na
provincji. Kawalerowie —
mają pierwszeństwo. Oferty
wraz z odpisami świa-
dectw i podaniem warun-
ków pod „Sumiennosc“ do
Adm. Wiek. 22951

KUCHARKA pierwszorze-
dna, restauracyjna — na
wyjazd, pokojówka i pod-
kuchenna potrzebna zaraz.
Wiadomość — Kawiarnia
Wiedeńska u płatniczego.
22952

MONTEIRA — SLUSARZA,
samodzielnego, obeznanego
z samochodami przyjmie —
Zgłoszenia z grzesznością
— Ska, Wława 11 A. 22902

STROŻA starszego, naje-
mniejszego z prowincji przy-
jmie. Stankiewicz, Fran-
ciszkańska 11. 22900

ZDOLNA hafciarka zosta-
nie natychmiast przyjęta.
Zgłoszenia od 10—6. Schen-
kerowa, Tarnowskiego 20;
I. piętro. 22968

POSZUKUJE się egzami-
nowanego maszynisty, ob-
znajomionego ze wszyst-
kimi maszynami rolnicze-
mi jak również posiadają-
cego gruntowną znajomość
orki motorowej „Stoc-
kian“. Podania z odpisa-
mi świadectw, które nie
będą zwracane przesyłać
pod adresem Zarząd dóbr
Złotniki koło Podhajec. —
2182

2 DO 4 POKOJI

poszukuje zaraz. Wpłac dłuższą dzierżawę. —
Listownie pod „Fabryka“ do Adm. „Wiek“. 22921

PODMASTRZYCH, spo-
cialistów robót żelbetono-
wych z praktyką mostową
poszukują Inżynierowie —
Jurasz i Zachariewicz —
Lwów, Nowy Świat 14.
Zgłoszenia pisemne wraz
z odpisami świadectw. —
2199

SŁUŻĄCA z gotowaniem
potrzebna. Pańska Nr. 6 —
Cukiernia. 22977

ZDOLNE bielizniarki i pod-
ręcznych, poszukuje —
Szwajnia, pl. Rzeźni 12.
22992

POKOJOWA z praniem —
potrzebna od 1. czerwca. —
Zgłoszenia tylko z kilka-
letnimi świadectwami. —
Maxowa, Pańska 3, drzwi
14, w niedzielę między 5-5.
22968

SŁUŻĄCA do większego
mieszkania — z dobrimi
świadectwami — zostanie
przyjęta. Batorego 32 —
drzwi 4. 22967

KUCHARKE i podkuchon-
na przyjmie restauracja —
Leona Sapiehy 31. 22963

POLSKO — NIEMIECKI
GO rutynowanego stenoty-
pisty (tko) przyjmie. Zna-
jący języki obce — mają
pierwszeństwo. Pismo-
nie: Blumengarten, Lwów
Stopana 8. 22947

POSZUKUJE uczciwą dzie-
wczynę do dziecka i zajęć
domowych. Zgłosząc się —
niedziela popołudniu, ul.
Nowej Rzeźni 28, Niko-
l. 22998

POSZUKUJE się urzędnika
administracyjnego do
Fabryki Żarówek, Lwów-
skich Dłeci 25. Zgłaszając
się za świadectwami, mie-
dzy 12 a 1. 23001

NA LETNISKU Kucharka
zaraz, pokojowa od 15-go
czerwca. Zgłoszenia Browa-
lilionowa, Sykstuska 23 —
od 4-5. 22994

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z gotowaniem, da dwóch
osób, z dobrimi świado-
ctwami. Zgłoszenia: Kocha-
nowskiego 62, u dozorey.
22978

POKÓJ dla intel. panie-
nek do wynajęcia. Ulica
Grodzickich 1. III. piętro,
drzwi 2. 22995

LOKALE

POSZUKUJE się 2 pokoje
z kuchnią z komfortem —
za dwuletni czynszem —
z góry od gospodarzy. —
Listy pod L. P. do Adm.
Wiek. 22976

POKÓJ dla intel. panie-
nek do wynajęcia. Ulica
Grodzickich 1. III. piętro,
drzwi 2. 22995

ZA POZYCZENIE 200 zł.
dane jednej osobie umie-
szkanej na dwa lata. Listy
pod „Zabezpieczenie“ do
Adm. Wiek. 22991

ŁADNY pokój umiebla-
ny, komfort. Nowy Świat
18, I. p., na prawo. 23001

POKÓJ frontowy osobny,
wynajm od 1. czerwca.
Piekarska 40, II. piętro.
23003

JASNY, słoneczny pokój
zaraz do wynajęcia. Za-
charywicz 7, III. p. —
kolo Politechniki. 22958

POKÓJ umieblowany, kom-
fort, dla dwóch panów do
wynajęcia. Kurkowa 3, —
II. piętro, na prawo. 22972

NA WSPÓLNE mieszkanie
przyjmie kawaleria lub bez
działu matężstwa. Ulica
Piekarska 11, Cukiernia.
23002

POKÓJ nieumeblowany —
za rocznym czynszem do
wynajęcia. Listy do Adm.
Wiek. pod „Front cen-
trum“. 22996

POKÓJ frontowy słonecz-
ny z osobnym wejściem —
z całym lub częściowym
utrzymaniem do wynaję-
cia. Polczyńska 6, II. p.,
drzwi 5. 23003

JASNY nad morzem,
pensjonat. Nowo wybu-
dowana sala, kuchnia war-
szawska, tenis, dancino, —
orkiestra, czytelnia. Pro-
spekty wysyłamy. Horba-
czewska, Warszawa, ulica
Zielna 9, młozk. 7. 2185

KARWIA nad morzem —
pensjonat Horbaczewskiej
(Markoskiej) kuchnia war-
szawska, sala do zabaw —
tenis, orkiestra. Czerwiec
7 zł. dziennie. Prospekty
wysyłamy. Warszawa, ul.
Zielna 6, miesz. 7. 2184

ELEGANCKO umieblowany
pokój, najświetniejszy komfort,
400mieszcie, niekropowany,
oddam. Senatorska 6, tre-
cio piętro, winda — drzwi
jednostka. 22990

— Panie doktorze, niech pan to zostawi, pan się powala! — krzyknął gwałtownie Smiling.
Maks Lamar nie słuchał. Postrząsany w swych rozmyślaniach, machinalnie wziął do ręki stary trzewik, stojący przed nim i trzymając go za sznurówka, wyprowadził go, zupełnie nie zwracając na to, co czynił.
W oczach Sama zjawiał się wyraz zaniepokojenia bardzo stronnego. Bo trzewik, którym wywijał Maks Lamar, miał właśnie obcas wydarty z ukrytą, wewnątrz broszką.
— Rozumiecie chyba, Samie, — mówił dalej doktor. — że jest rzeczka zupełnie niemożliwa, by ten tak niezwykły stryżmat ukazał się na ręce innej, niż potomka rodziny Bardenów.
— Istotnie, — potwierdził szewc głośno, a wzrok jego śledził bacznie ruchy doktora.
Bo Maks Lamar nie trzymał już trzewika za sznurówkę, ale wziął go w obie ręce.
Przebiłszy zbrodniczy zapalił słowotkiem światłem zreflektowanym. Pomału, poza plecami doktora, wyciągnął rękę i chwycił swój miot szewski, broń straszną w jego łapach siłacza.
— A więc istnieją jeszcze przedstawiciele rodziny Bardenów i w tem jest klucz zagadki, — mówił Lamar. — Samie, wy przecie musicie wiedzieć, czy Dżim Barden miał oprócz Boba inne potomstwo?
— Nie, panie doktorze, kłnę się, że nie wiem o tem! Sam Smiling mówił powoli, a jednocześnie podnosił rękę, uzbudzoną miotem, ponad głową doktora, pochylonego nad przedmiot. Czekał... gotowy do uderzenia...
Lamar trzymał wciąż nieuszczesny trzewik w ręce prawej i obstrukiwał dłoń swoją lewą obcasem, kryjącym w sobie klejnot, który już nie owinięty watą, poruszał się za-
117

Ta młoda kobieta wyglądała na lat dwadzieścia siedem — ośm. Była wzrostu średniego, smukła i ładnie zbudowana. Rysy miała regularne, cerę matową i czarne włosy i mogłaby uchodzić za piękną, gdyby nie dziwny, odpychający prawie wyraz beczelnej zuchwałości w oczach przenikliwych i zimnych.

Weszła w podwórze, potem w wąską alejkę i za chwilę znalazła się w alkowie z telefonem, gdzie przyłożyła ucho do drzwi, oddzielających ją od sklepu. Pewna, że Smiling jest sam, zapukała trzykrotnie. Smiling wyszedł do niej natychmiast.

— Dzień dobry, Klara, to się nazywa być punktualną. — rzekł do niej.

— Nie myślałaś chyba, że będę się bawić po drodze. — roześmiała się kobieta. — Więc jest coś ważnego?

— Zawsze ta sama! Zawsze gotowa do pracy! Słuchajże dobrze, oto sprawa: dziś wieczorem w Grand-Hotelu w Surf-ton odbywa się bal. Cała śmietanka, wszystko, co najbardziej eleganckie... Widzisz już stąd, jaka biżuterja... Więc, kobieto, masz się tam udać i liczyć na ciebie, że zajmiesz się trochę...

Mrugnął znacząco.

— Zgoda, — rzekła Klara. — Jeżeli uważasz, że można obecnie to zaryzykować...

— Czekajno... Czy słyszałaś coś o Czerwonym Koł?

— Stygmacie starego Bardena?

— Otóż, mówią, że Czerwone Koło istnieje dalej, mimo śmierci Dżima. Tak, już kilka osób to widziało.

— Więc co?

Wiec udasz się do Surf-ton, ale oto, co zrobisz po skończeniu twego zadania.

Sam ze skrzynki wyjął kupione pudełko z farbą, flaszeczkę i gabkę.

kład waty, potem dużą złotą broszkę, bogato wysadzana brylantami, wysokiej wartości.

Sam długo badał klejnot.

— A więc? — spytał Jones.

— No tak! To nie jest złe, ale mogłoby być lepsze. —

— rzekł Sam, stawiając broszkę przed sobą.

— Naturalnie. Mówi się tak zawsze... No, wręczcie nie?

— Dwadzieścia.

Błądy człowiek aż skoczył. Gwałtowne oburzenie wyarczyło mu twarz.

— Dwadzieścia dolarów! No, no! To coś nowego! Chyba żartujesz sobie!

— To moja cena, — rzekł Sam uprzejmie. — Można się zgodzić albo nie.

— A więc nie! Nie popatrzyłeś chyba na mnie dobrze. Co? Nie jestem nowicjuszem.

Sam wzruszył ramionami.

— Ej, do czego służy ta cała gadanina! Nie chcesz? Bardzo dobrze! Mnie to jest wszystko jedno. Zabierz swoje ca-cko... Ale, ale, czekaj, myślę coś... Co ty teraz z tem zrobisz? Sprzedasz gdzieindziej? Tylko u Jeremiasza Shav'a możesz być pewny, że nie bedziesz miał kłopotów ani przykrości... Ale on się dowie, że nie porozumiałeś się ze mną i już nie zechce gadać z tobą... I wrócisz znów za parę dni do starego tatki Smilinga... ale wówczas będzie to już tylko dziesięć dolarów.

Jones drżał cały ze wściekłości.

— Ja ci się odwdzięczę, — warknął. — Następnym razem, gdy poprowadzisz wyprawę, jeżeli to weźmie w le-
bedziesz wiedział, skąd to pochodzi.

Słowa jego rozplynęły się w jęku. Szewc, nie wstając z miejsca, chwycił w swą grubą łapę, poplamioną smołą, rekę gościa i przekręcał mu ją boleśnie.

— Ależ nie, nie, kochany, ty nie zrobisz tego! — mówił ojcowiskim tonem Sam, wciąż uśmiechnięty. — W taką grę nie można się bawić ze Samem Smilingiem, widzisz, chłopczyku, bo wówczas ma się mało widoków na pozostanie na tym samym świecie, co on...

Puścił swą ofiarę, wyjął z kieszeni stary portfel i jakby nic nie zaszło, zaczął najspokojniej odliczać dolary w banknotach.

— Proszę cię, bądźże względny, daj mi choć dwadzieścia pięć dolarów! — błagał Jones, pożerał wzrokiem pieniądze, odliczone przez Sama.

— Dwadzieścia! — rzekł Sam, niestępliwie.

W chwili, gdy Jones odbierał pieniądze, drzwi otworzyły się gwałtownie.

— Uwaga! — zawołał Tom, wchodząc. — Oto doktor Lamar.

— Uciekajcie obydwaj przez mieszkanie! — rozkazał Sam, który pospieszenie schował klejnot kupiony na dawne miejsce w obcasie i dwoma uderzeniami młotka zamknął otwór.

Tom pociągnął Jones'a do przepierzenia, gdzie stał mebel z szufladami na pudła z butami. Odstawił parę pudełek i pocisnął ukrytą za nimi sprężynę. Cały mebel obrócił się, odsłaniając wejście do schowka, gdzie znikli obydwaj.

Uderzeniem nogi Sam popchnął za nimi mebel, który wrócił na swe miejsce obok przepierzenia

Kiedy w minutę później Maks Lamar wszedł do sklepiku, zastał szewca, klepiącego podszewę miarowym uderzeniami młotka.

— Ach, pan doktor Lamar! No, doprawdy, mogę powiedzieć, że się bardzo cieszę, widząc pana! — uradował się Sam.

— Dzieńdobry, Samie, — rzekł serdecznie doktor. — Jakże idzie warsztat? Jak zdrowie?

— Dzięki panu i poza moim przekłętym reumatyzmem, zdrowie nie jest złe, panie doktorze! A dzięki tej dobrej pa-nience, która mi dała za co urządzić się, mogę żyć spokojnie. Naturalnie, pracując, jak należy... Ale to bardzo krótko ze strony pana doktora, że wstąpił miłe odwiedzić.

— Och, Samie, nie dziękujcie mi, bo jeżeli dziś przyszedłem do was, to dlatego, że spodziewałem się od was jednej przysługi.

— Ode mnie? Ach, jeżeli to możliwe, to cieszyłbym się bardzo.

— Wiele słuchajcie. Znalhście Dziwna Bardena? Byłhście z nim w bliskich stosunkach przez szereg lat?

— No, tak, o ile można być w bliskich stosunkach z człowiekiem tak dziwnym, jak on.

— O toż, Samie, to słynne Czerwone Koło, występujące na ręce Dziwna Bardena podczas jego ataków, nie zniknęło z nim razem...

Sam uczynił ruch zdziwienia.

— Co też pan doktor mówi?

— Tak, mówię prawdę. Od śmierci Dziwna Bardena Koło Czerwone widziano kilka razy. I ja widziałem je sam.

— Na czyjej ręce?

— Na ręce kobiety, której nie znam i której nie mogłem doznąć.

Nie kazać się prosić, Sam wziął pieniądze, które Flora

mu darowała.

— Wiele pani wyjeżdża na wieś? — spytał Maks Lamar.

— Tak, jedziemy do Sutton, gdzie posiadamy wille.

— Ale muszę uciekać. Chcemy przyjechać wcześniej, a mnie tak

tuż tęskno do morza!

— Do widzenia, Samie! — dodała. — Cieszę się, że wzię

dzę was z dobrem zdrowiem...

— Do widzenia, panienko i jeszcze raz dziękuję!

Flora opuściła warsztat i wróciła do samochodu w towa-

rzystwie Maksu Lamaru, którego pani Travis powitała bardzo

serdecznie.

— Do widzenia, doktorze, — rzekła Flora, wsiadając do

auta. — Liczymy na pana napewno w Sutton.

Maks Lamar skłonił się, ucieśniony niezmiernie zaprosze-

niem. Samochód wkrótce zniknął mu z oczu i doktor czując,

jak coraz silniej zakorzenia się w sercu uczucie, przeciwko

któremu się broił wszelkimi siłami, poszedł powoli w stronę

miasta, nie myśląc już o Czerwonym Kole.

Gdy Sam Smiling został sam w swoim sklepiku, pierw-

szym jego ruchem było chwycić trzewik z broszka i ukryć go

w jednym z pudełek w szufladzie.

Potem oddał się rozmyślanom:

— Czerwone Koło ukazuje się! — mruzczał do siebie. —

No, no, rozpatrzmy tę sprawę!

Powstał, podszedł do mebla z szufladami, naciśnął sprę-

żynę i przeszedł do malej skrytki w murze, zupełnie nieme-

blowane. Ściany były gołe, z wyjątkiem jednego kąta, gdzie

wisiał olbrzymi kalendarz reklamowy. Sam rozkołysał kalen-

darz i odsłonił małą szafkę ścienną, kryjącą w swym wnętrzu aparat telefoniczny.

Diegi
 us. iwa pewnie szybko
 tylko Expheli diu. Wy-
 próbowany od 201. Świe-
 tne uznanie. Doza 8 zł.
 dr. Caspary i Ska. Gdańsk

1585

skład główny
WARSZAWA
 Nowy-Świat 5.
 Tel. 504-96.

CHOLEKINAZA

Stosuje się przy chorobach: kamienie żółciowe, żółtaczkę, chroniczne zaparcie stołca,
 katarz żołądka i kiszek, podagra, ischias i inne newralgie artretyczne

H. NIEMOJEWSKIEGO

2036

NIE DO UWIERZENIA!!!

Trzeba się przekonać o jakości i taniości towaru:

Pończochy jedwabne . . .	Zł. 3—	Rękawiczki „Milinés“ . . .	2:50
„ półjedwabne „ . . .	2:20	„ z mankietami „ . . .	3:50
„ gazowe . . .	4—	„ Glasé . . .	6:30
Reformy jedwabne . . .	6:50	Skarpetki jedwabne . . .	1:75
„ półjedwabne . . .	3—	„ w deseniach . . .	2:50

Bluzki crepmarocain od Zł. 6— Bielizna damska bajecznie tanio!

TYLKO U MÜNZERA RYNEK 14

2146

POLECAMY bo PRAWDA, że „NIEWIASTA“

w sklepie EISENBERGA, Lwów, Jagiellońska 11a,

najtaniej sprzedaje: SUKNIE damskie zł. 8—10 i 20, SZLAFROKI zł. 12, KOMBINACJE opalowe od zł. 6.75 do 10, KOSZULE dzienne od zł. 2.80 do 6.50, KOSZULE nocne od zł. 9, PULLOWERY jedwabne od zł. 15, SUKIENKI dziecięce zł. 5—8—10 i 12, UBRANKA dziecięce od zł. 15, RAGLANIKI chłopięce zł. 25, FARTUSZKI dziecięce różnego rodzaju od zł. 2.50, KAPKI na wózek haftowane zł. 12, GARNITURY włóczkowe (czapeczka i żakiet) zł. 10.

1758

„SANITAS“ — Telefon Nr. 795.

„SANITAS“ — Telefon Nr. 795.

Fabryka napojów musujących i eksploatacja lodu

S. Schleicher
 Lwów, ul. Słoneczna 34.

poleca W. P. Odbiorcom swoje pierwszorzędne znakomitej jakości wyroby jak:

prawdziwe lemoniadek cukrowe po cenie gr. 8 za sztukę 22986
 syfony wody sodowej
 balon wody sodowej 30 kg. netto wraz z dostawą lodu zł. 2.40.

Żądajcie wszędzie
 wyrobów „Sanitas“

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY 1-stronne	od Z. 26.50
2-stronne	35.—
MATERACE kwadratowe	40.—
z trawy morskiej	34.50
włosiennic	75.—
SIENNIKI gotowe	5.—
PODUSZKI pierzane	18.—
GOTOWE POSZEWKI	3.—
„ PRZESCIERADŁA „	5.50

„ pod kołdry z dziurk. „ 11.50

KOCE WEŁNIANE „ 9.50

PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY

FIRANKI - KAPY - DYWANY i t. p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

Fabryka pościeli PIETRUSZESKI

Lwów KORALNICKA 6, --- telef. 37-72.

CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONATÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 22729

Tanie Parcele na 36 rat!

3 dwufrentowe po 400, jedna 600 s.² i kilka parcel po 200 s.², 5—7 minut od dworca Łyczakowskiego, w bardzo pięknym położeniu. Przy kupnie ponad 400 s. dalsze udogodnienia.

Wyjaśnięć udziela Kancelaria adwokatów Dra M. Bobrowskiego i St. Popieła, Lwów, ul. Akademicka 10, w podwórzu na prawo 11. p. 22955

PRZETARG.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny z terminem wniesienia ofert do dnia 18. czerwca 1927 na postawę:

1. Desek dębowych obrzynanych około 200 m³
2. Brusów „ „ 1600 „
3. Desek świerkowych „ „ 100 „
4. „ sosnow. i jodł. „ „ 1400 „
5. Brusów sosnowych „ „ 2200 „
6. „ jasionowych nieobrzyn. „ „ 100 „
7. „ topolowych „ „ 60 „
8. grabowych „ „ 50 „

Blizsze szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim“ Nr. 118 z dnia 24. V. i w „Epoce“ Nr. 139 z dnia 22. V., zaś formularze ofertowe z wykazem wymiarów i ilości potrzebnych materiałów można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie lub pocztą za nadesłaniem znaczków pocztowych. 2195

Przed zastabnięciem.

2010
 pragnieniem, podczas upałów w biurze, warsztacie, fabryce, jakoteż przed chorobą organów oddechowych z powodu prochu może każdy skutecznie się uchronić przez używanie praw. straż. i dyplomowanych „GLAZIAL“. Kto raz spróbuje, pastylek „GLAZIAL“. pozostaje stałym odbiorcą. Setki uznań. Do nabycia wszędzie. Jedyna wytwórnia: „Glazial“, Jakób Pasternak, Bielsko.



UWAGA! Panowie Tenisiści!
 Tanie sprzedaje struny do rakiet, naprawia i odnawia TRAFIKA, BLACHARSKA 6, 22982

naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 22982

RAKIETY

i PIŁKI TENISOWE 1785

oryginalne angielskie i szwajcarskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca
Leon Propst Lwów Pl. Marjacki 3



1873

Leżaki

FOTELE werandowe, stoły, krzesła, bujanki, łóżeczka dziecięce
KILIMY w wielkim wyborze poleca najtaniej

„KILIM GLINIAŃSKI“

Lwów, ul. Kopernika 11, telef. 26-09.
 FILJA: Halicka 5, telef. 30-32. 1963



ŚWIATOWEJ SŁAWY

Konc. Biuro Detektywów
 INFORMACYJNO - WYWIADOWCZE.

Dyr. JAN DWORNICI

Lwów, ulica Grodzieńskich 1. 11. Telef. 19-16.

Znane ze swej długoletniej, zaszczytnej pracy, poleca się do wszelkich czynności, w zakresie działań wchodzących:

wywiady, inwigilacje, obserwacje, oraz udziela wszelkich informacji tak w kraju, jak i zagranicą. Ścisła dyskrecja zapewniona. 2046

„OLKA” sprzedaje PONCZOCHY NAJTRWALSZE RYNEK 35

I NAJTANIEJ. -- WYBÓR DUŻY. 2062

LOKALE

POKOJ umeblowany solidnym katolikowi. Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 22811

SZUKAM 2 lub 3 pokoi z kuchnią; zaplace dobre warunki. Listy do Admin. Wiek. pod „Paniezkanie” 22835

SKLEP odstąpię z mieszka-
niem. Listy pod L. M. do
Adm. Wiek. 22823

UMIESZCZENIE dla pan-
ny z całonocnym utrzymaniem
przy intel. rodzinie. Ulica
Paulinów 12 A, I. piętro,
drzwi 10. 22836

STANIA duża na konie
wyszadowo i gaza na
auto lub powóz do naj-
ęcia. Wiadomość: Listopada
1. 33. 22777

2 POKOJE w śródmie-
ściu, umeblowane, parter,
lub I. piętro, za wysoką
dzierżawą wynajmuję zaraz
przemysłowca. Listy pod
„Fabrykant” do Admin.
Wiek. 22763

LETNISKO w Pasiecznej,
kolo Nadwórnej — jest do
wynajęcia 20 nieumeblowa-
nych pokoi z elektryką.
Położenie wśród lesistych
gór obok stacji kolejki la-
sowej i Bystrzycy. Infor-
macji udziela — Zarząd
Przedsiębiorstwa Naftowa-
go Wita Sulimskiego w
Pasiecznej (p. Pasieczna).
22846

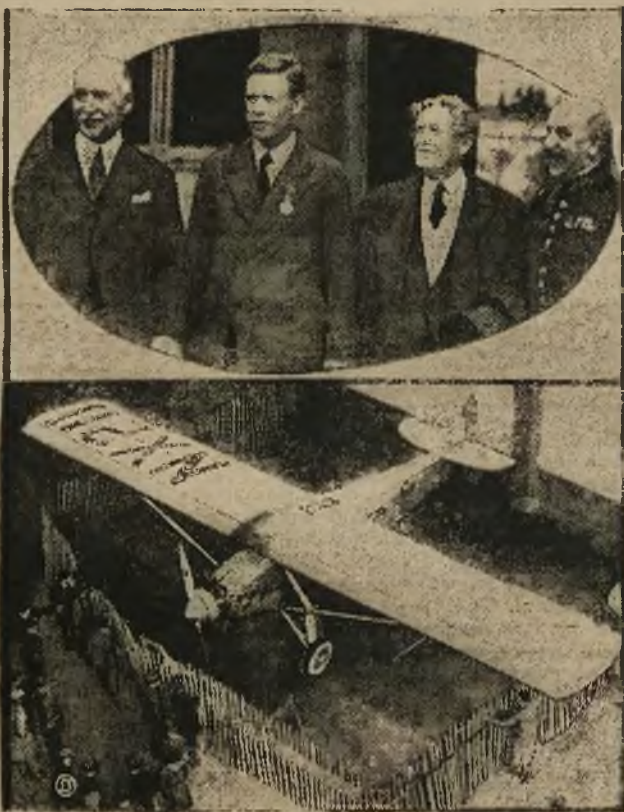
KRYNICA, willa MOR-
SKIE OKO, ul. Puławskie-
go, poleca pokoje słonecz-
ne z poscielą wraz całon-
ocnym wyżywieniem u-
trzymaniem po cenach —
wzrostających. Adres: Bran-
dowa, Krynica, ul. Puław-
skiego. 23121

NA LETNISKO pokoi lub
dwa do wynajęcia w Ma-
zie kolo Lwowa. Wiado-
mość w tamtejszym Urze-
dzie pocztowym. 22827

ZA DWA lata z góry —
czynną zaplate za 2 poko-
je z kuchnią. Listy pod
L. P. do Admin. Wiek. 22704

POSZUKUJE się pokoju
kawalerskiego z osobnym
włosem w okolicach Tech-
niów od 15. czerwca. Listy
z podaniem warunków do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Elektryka”. 22897

Lindbergh! Lindbergh!



Sniaty lotnik amerykański Lindbergh, który odbył zwy-
cięski lot ponad Oceanem, jest jeszcze ciągle w Ameryce i Francji
bohaterem dnia. Nawet doniosłe wydarzenia polityczne, rozgry-
wające się między Anglią a Sowietami, schodzą wobec niego
na drugi plan.

Według ostatnich wiadomości przedsięwzięcie Lindbergh
lot okružny dokoła Europy.

Rycina nasza przedstawia samolot Lindbergha, „Ducha St.
Louis”, odgraniczzonego balaskami przed tłumem, który w żądy
zbierania pamiątek, rzucił się na samolot, wycinając ze skrzy-
deł kawałki płótna. W owalu lotnik Lindbergh po odznaczeniu
go we Francji Krzyżem Legii przez prezydenta Doumergue’a,
z amerykańskim ambasadorem w Paryżu Herrickiem.

POSZUKUJE lokal z mie-
szkaniem na sklep spoży-
wczy, okolica obywatel. Li-
sty pod N. K. do Admin.
Wiek. 22581

POSZUKUJE 1 pokoi z ku-
chnią za rocznym czyn-
szem. Listy pod „Urzednik
do Adm. Wiek. 22271

POSZUKUJE 2-3 pokoi
z kuchnią z komfortem
lub pół komfortem w śró-
dmieściu. Czynsz za 2 lata
z góry lub według um-
owy. Braterowska 14, front
II. p., drzwi na lewo. —
22896.

LETNISKO na sezon letni
do wynajęcia w okolicy
Lonszawki — dla zamoż-
niejszych osób 1 pokoi i
kuchnia, 2 pokoje i kuch-
nia, 2 pojedyncze pokoje,
urocza okolica, piasek, —
w ogrodach, komfort, bli-
sko tramwaju. Listy pod
„Pierwszorzędne letnisko”
do Adm. Wiek. 22895

POSZUKUJE dwie, trzy
unikające powdórowych —
lub na parterze na czysto
wytwórnie. Listy do Adm.
Wiek. pod „Wytwórnia”.
22890

DAM 30 do 40 zł. miesie-
cznie za stancję, najche-
tniej od gospodarza. Listy
pod „10” do Adm. Wiek.
22867

ZARAZ pokoi umeblowany
do wynajęcia. Nabelaka
8, I. piętro, drzwi na pra-
wo. 22868.

ZA WYPOŻYCZENIE mi-
tysiąc złotych do interesu
odstąpię słoneczny pokoi
z komfortem balkonem.
Listy pod „Kupcowa” do
Adm. Wiek. 22830.

DWA pokoje umeblowane
oddzielnie do wynajęcia
na sezon letni, postrona kil-
ed Lwowa, czaż lokal na
magazyn lub pracownię —
wo Lwowie. Zgłoszenia —
Ruch, Kilińskiego Nr. 1;
„Letnisko”. 22656.

POKOJ frontowy umeblo-
wany do wynajęcia zaraz.
Wiadomość: Batorego 7 —
II. piętro, na prawo. —
22923.

POKOJ umeblowany, swia-
tło elektr. od 1. czerwca
do wynajęcia. Ketrz-
skiego 35, I. p., drzwi na
prawo. 22824.

SŁONECZNE 2 pokoje —
z kuchnią za 3-letnim
czynszem do wynajęcia. —
Czerstowska 15. 22913.

POKOJ, śródmieście, kom-
fort do wynajęcia (możli-
we utrzymanie). Wiado-
mość: Feldowa, Halka 21
22917.

WYNAJME na Kraszczy-
nie niedokończony dom o
trzech pokojach i kuchni,
z parciele ogrodzoną 30
sążni. Koszt wykończenia
około 2500 zł., płatne za
czynszem dwuletnim z gó-
ry. Wiadomość: Głęboka
19, Drogoria. 22915.

POKOJ duży frontowy, —
balkon, z użyciem łazien-
ki, praniem, z dobrym
wiktorem w śródmieściu do
wynajęcia jednemu —
(dwom) panom. Listy pod
„Czystość” do Adminstr.
Wiek. 22893.

POKOJ elegancko urzadzo-
ny z osobnym włosem,
do wynajęcia. Telefon i
fortepian w domu. Ulica
Strzyjska 20, drzwi 2. —
22945.

W BRZUCHOWICACH —
przy ul. Piotra Skargi —
we Willi Słonecznej blisko
stacji kolejowej — są do
wynajęcia: 4 pokoje i 2
kuchnie, Blumengarten, —
Szopna 5, telefon 1327. —
22947.

PRZYJME na mieszkani-
kawalerów lub małżeństwo
bezdzietne. Ocieńska 22;
II. piętro, drzwi 9. 22954.

POSZUKUJE 3-4 pokoi —
z kuchnią, komfort, blisko
śródmieścia, za rocznym
lub dwuletnim czynszem.
Zgłoszenia: „Nowa Rekla-
ma” Batorego 23, — pod
„Lokata”. 22926.

ULICA Św. Zofii 10, lewy
parter, pokoi umeblowany
dla panów z osobnym w-
łosem. 22925.

ODSTAPIE pokoi słonecz-
ny, osobne włose. I. pię-
tro pod „Frontowy” do Adm.
Wiek. 22934.

ZAMIENTE 3 pokoje, ku-
chnia frontowa, słoneczna,
za 1 pokoi z kuchnią, lub
wynajmę takowe. Czynsz
złote z góry. Listy pod
„W. zamiana” do Admin.
Wiek. 22928.

ZA 3 POKOJE z pełnym
komfortem, zaplate 2 — 3
letni czynsz z góry oraz
udzielo dwuletnia pięćset-
dolarowa bezprocentowa po-
życzka. W centrum miasta
mają pieczętowanie. Pi-
semne zgłoszenia do Adm.
Wiek. pod „Amerykanin”
21101.

MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE

do niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed
fałszywymi podziękowaniami

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, aptekarz Lwów.

PAN!

Dbać o swoje zdrowie, po-
winien stale używać najpe-
wniejsze i najcieńsze prezer-
watywy, zupełną gwarancję
za każdą sztukę, tuzin Zł. 4, 6, 9 i 12. — **Nowość!**
Błony meksykańskie. Celem przekonania o niedo-
seignionej jakości, wysyłamy jednorazowo 4 wory
wszystkich 4 gatunków za Zł. 2 — w znaczku, poczt.
wysyłka poczt. **Perfumerja S. FEDER**
zupełnie dyskr. Lwów, SYKSTUSKA 7 (Dom własny) 1977

KAPELUSZE MODE- LOWE

w wielkim wyborze poleca po nader niskich cenach
Salon **Zofji Hand** PASAŻ HAUS-
Mód MANA 7. 22837

KARLSBADZKIE KOSZULKI SIATKOWE MĘSKIE

w nowo utworz. magazynie pończoch i trykotaży
„M A J A” UL. PIŁSUDSKIEGO 27.
22583 (Pańska)

Piegi,
oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela
i wydelikac skórę.
nadaje nawet zniszczonej cerze
młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM **BENIGNINA** DRA
TOALETOWY STENZLA
Żądać w aptekach i perfumeriach
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Mariacka we Lwowie 198

NAJMODNIEJSZE FRANCUSKIE
KOLCZYKI I PERŁY
POLECA NAJTANIEJ 1809
B. GRUNBERG, SYKSTUSKA 4